

Tragedia na Bugaju

Dwie kobiety odebrały sobie życie

strona 9

Platforma ujawnia

Wiemy, kto zawalczy w wyborach. Inne partie milczą

strona 2

Imprezy na Dzień Dziecka

Najmłodsi będą mieli sporo atrakcji

strona 3

Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1338
ISSN 1733-6643

30 maja 2023 r. numer 21

3⁸⁰ zł w tym 5% VAT

<https://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl



ROZBIŁ 3 AUTA. SAM DACHOWAŁ



Kompletnie pijany kierowca (lat 66)

„szalał” na Małym Skręcie

strona 8

reklama

EUROCOLOR

OKNA

DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY
ROLETY MATERIAŁOWE

ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 519 773 046
42 215 13 13

Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY



MIKROBUS 8-OSOBOWY

EPA TAXI OSOBOWE • DOSTAWCZE

797 213 213

Zamów i przekonaj się!

NAJTAŃSZA TAKSÓWKA W MIEŚCIE



ZDJĘCIE TYGODNIA



Już są... koźlarz czerwony prosto z lasu

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
30	31	1	2	3	4	5
maja	maja	czerwca	czerwca	czerwca	czerwca	czerwca
Ferdynanda Joanny	Anieli Petroneli	Konrada Jakuba	Marianny Marcelina	Pauli Tamary	Karola Franciszka	Walerii Bonifacego

MOTTO TYGODNIA:
„Dramatem życia jest to, że starzejemy się zbyt szybko,
a mądrzejemy zbyt późno”
Benjamin Franklin

Powalczą w wyborach do Sejmu i Senatu

Pabianicka Platforma Obywatelska ujawniła swoich kandydatów do parlamentu.

W związku z nadchodzącymi wyborami parlamentarnymi, w ubiegłym tygodniu zebrała się rada powiatu i zarząd Platformy Obywatelskiej RP w powiecie pabianickim. Głównym punktem obrad była kwestia udzielenia rekomendacji członkom partii na kandydatów w wyborach do Sejmu i Senatu.

W toku obrad i głosowań postanowiono rekomendować na kandydatów do Sejmu: **Łukasza Kucharskiego** (Koło PO RP w Konstantynowie Łódzkim) i **Monikę Pawlak-Szpotań** (Koło PO RP w Ksawerowie).

Łukasz Kucharski to absolwent Wyższej Szkoły Kupieckiej w Łodzi, były dyrektor WORD i obecny dyrektor MOSiR w Łodzi. Był kandydatem PO na posła w wyborach 2015 roku.



Monika Pawlak-Szpotań

Monika Pawlak-Szpotań to politolożka z wykształcenia, była szefową biura pisma Andrzeja Biernata, zasiadała w Radzie Nadzorczej pabianickiego Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego. Była też radną Rady Powiatu pabianickiego w latach 2010–2014. Kandydowała do Sejmu z PO w wyborach 2015 r.

Tak, jak informowano już wcześniej, do Senatu struktury



Łukasz Kucharski

powiatowe PO rekomendowały starostę pabianickiego **Krzysztofa Haburę**.

Habura ma 67 lat i od 2006 roku nieprzerwanie pełni funkcję starosty powiatu pabianickiego. Cztery lata temu startował w wyborach z PO do Senatu, ale mimo ponad 40-procentowego poparcia nie wszedł. Rodowity pabianiczanie pochodzi z ogrodniczej rodziny. Ukończył studia



Krzysztof Habura

na Wydziale Budownictwa i Architektury PŁ, budował elektrownię Bełchatów, był inspektorem nadzoru budowlanego w PSM, prowadził własną firmę. W latach 1994–2006 był radnym miejskim.

Co z pozostałymi partiami?

Jak się dowiedzieliśmy, Nowa Lewica jeszcze nie ustaliła nazwisk swoich kandydatów na parlamentarzystów w nadchodzących wyborach.

– Mam nadzieję, że nazwiska pabianiczanie znajdą się na naszej liście – stwierdziła **Aleksandra Stasiak** z Nowej Lewicy.

Pabianicki PiS jeszcze nie ujawnił nazwisk swoich kandydatów w wyborach parlamentarnych.

– Zajmujemy się pracą w terenie. Listy będą na końcu – oświadczył nam **Krzysztof Ciebiada**, pełnomocnik PiS na okręg łódzki.

Kierowcy, strzeżcie się!

Strażnicy miejscy przestali patyczkować się z „mistrzami” parkowania. Zamiast pouczenia zostawiają im blokadę na kole i mandat.

Kilka dni temu Straż Miejska ostrzegła kierowców, że kończy z pobłażaniem w przypadku nieprawidłowego parkowania. Szczególnie na nowo posadzonych zieleńcach, na które miasto

wydało немало pieniędzy. Słowa dotrzymali. Efekt? Od minionej czwartku do poniedziałku założyli 16 blokad na kołach osobówek, m.in. na ulicach Kościuszki, Moniuszki, Narutowicza, 15. Puł-

ku Piechoty „Wilków” i Brackiej. Każdemu z kierowców wystawili też po 100 złotych mandatu.

– Chcieliśmy w ten sposób wprowadzić porządek w mieście, bo kierowcy zaczęli „przeginać”

– mówi **Tomasz Makrocki**, komendant Straży Miejskiej.

– Mamy patrol „blokadowy”, który jeździ po mieście. Interweniuje też w związku ze zgłoszeniami mieszkańców.

Mandat za złe parkowanie nie jest zbyt wysoki. Uciążliwe natomiast dla niesfornych kierowców jest czekanie na zdjęcie blokady. Patrol, który się tym zajmuje, nie zawsze jest w pobliżu.



Zmieniły się również procedury związane z usuwaniem wraków samochodów, które zajmują niepotrzebnie miejsca parkingowe.

– Do niedawna musieliśmy w niektórych przypadkach czekać nawet pół roku na ustalenie właściciela takiego pojazdu, bo nie były uregulowane sprawy spadkowe. Kierowcy to nagminnie wykorzystywali, nie przyznawali się do swojej własności. Teraz możemy szybciej takie auto odholować i oddać na skup złomu.

Nowe zasady sprawdziły się przy ul. Siennej i Łaskiej.

Zaproszenie do krainy czarów

Miasto szykuje atrakcje na Dzień Dziecka. Będzie święto kolorów, rajd rowerowy i bitwa wodna.

W sobotę, 3 czerwca w godzinach 14.00–19.00 na Lewitynie będziemy świętować Pabianicki Dzień Dziecka. Jego tegoroczne hasło to: „W krainie czarów”.

Od 14.00 na scenie wystąpią młodzi artyści z Miejskiego Ośrodka Kultury, Szkoły Tańca ESKADRA, Strefy Ruchu, Akademii Capoeira oraz Szkoły Podstawowej nr 8. Będzie też



Holi Festiwal Święto Kolorów. Wesola muzyka, huczna zabawa i prawdziwa feeria barw – to najkrótszy, a zarazem najtrafniejszy opis Święta Holi, które rokrocznie obchodzone jest w niektórych krajach azjatyckich. To hinduistyczny zwyczaj celebrowania nadejścia wiosny, zwykle obchodzony na przełomie lutego i marca. My

swoje święto wiosny już obchodziliśmy, teraz będziemy mieli nieco spóźniony festiwal kolorów.

O godzinie 14.45 zostanie rozstrzygnięty konkurs na najlepsze magiczne przebranie, o godzinie 16.30 zacznie się tradycyjna bitwa wodna.

Na terenie Lewityna staną dmuchańce, fotobudka, lokomotywa, popcorn, wóz strażacki i wiele innych atrakcji.

Zaplanowano konkursy z nagrodami, gdzie dzieci będą mogły zyskać talony na lody, rowerki wodne oraz inne niespodzianki. Organizacje pozarządowe stworzą Miasteczko Aktywności, gdzie odbędą się różnego rodzaju animacje, a szykuje się ich naprawdę dużo.



Imprezę poprzedzi (3 czerwca rano) organizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Pabianic XX Jubileuszowy Rajd Rowerowy im. prof. Jana Bernera (śp. prezydenta miasta i członka TPP). Rajd był niegdyś organizowany przez towarzystwo z okazji Dni Pabianic.

Zostanie przeprowadzona również zbiórka charytatywna na leczenie rocznej Nadii Gebauer

chorej na SMA. Urodziła się 8 lipca 2022 roku jako zdrowe dziecko. Niestety, stwierdzono u niej rdzeniowy zanik mięśni. Gdyby przyszła na świat zaledwie 2 miesiące później, dziś rodzice nie musieliby prosić o pomoc, zbierać ponad 9 milionów złotych... Gdyby Nadia urodziła się we wrześniu, dostałaby refundowaną terapię genową. Tymczasem się do niej nie kwalifikuje...

Potrzeba 29 ławników

31 grudnia 2023 roku upływa czteroletnia kadencja ławników sądowych. Potrzeba nowych na kadencję 2024–2027.

Ławnik to przedstawiciel społeczeństwa w wymiarze sprawiedliwości, który bierze udział w wydawaniu wyroków przez sąd.

W związku z upływem kadencji prezes Sądu Okręgowego w Łodzi zwrócił się do Rady Miejskiej w Pabianicach z prośbą o nabór kandydatów na ławników.

– Do Sądu Okręgowego w Łodzi potrzeba ich 17, w tym jeden do orzekania z zakresu prawa pracy, do Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy potrzeba 7 ławników, a dwóch do Sądu Rejonowego w Pabianicach – wylicza **Arkadiusz Bujacz**, kierownik Biura Rady Miejskiej.

Kandydatów na ławników mogą zgłosić radom gmin:

prezesa właściwych sądów, stowarzyszenia, inne organizacje społeczne i zawodowe (z wyłączeniem partii politycznych) oraz co najmniej pięćdziesięciu obywateli mających czynne prawo wyborcze, zamieszkujących stale na danym terenie. Można się też zgłosić samemu.

Termin zgłaszania kandydatów na ławników upływa 30 czerwca 2023 roku.

Na ławnika może być wybrany ten, kto ukończył 30 lat, ale nie przekroczył 70. i jest obywatelem Polski. Posiada co najmniej wykształcenie średnie lub średnie branżowe. Ma i korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich. Jest nieskazitelnego charakteru i jest zdolny, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiąz-

ków ławnika. Jest zatrudniony, prowadzi działalność gospodarczą lub mieszka w miejscu kandydowania co najmniej od roku.

Ławnikami nie mogą być: pracownicy sądów, policjanci i żołnierze, prawnicy, duchowni, radni gminni.

Nie można być ławnikiem jednocześnie w więcej niż jednym sądzie. Za pracę w sądzie ławnik otrzymuje dietę w wysokości 162 zł za posiedzenie. W roku może mieć ich 12. Dostaje też zwrot kosztów dojazdu do sądu na posiedzenia.

Wybory ławników odbędą się najpóźniej w październiku 2023 roku.

Więcej informacji związanych z wyborem ławników – tel. 42 22 54 651.

Strażnicy znakują rowery

Można oznakować rower i nauczyć się udzielać pierwszej pomocy.

Z uwagi na bardzo duże zainteresowanie znakowaniem rowerów pabianicka Straż Miejska zorganizowała kolejną akcję „tatuowania” ram naszych jednośladów.

Strażnicy zapraszają wszystkich chętnych i ich pojazdy dzisiaj, 30 maja w godz. 9.00–13.00 na bezpłatne znakowanie rowerów. Każdy pojazd dostanie numer i zostanie wpisany do rejestru jednośladów.

Gdzie? Na ul. Wiejskiej, obok szpitala strażnicy rozstawią swój namiot przy ścieżce rowerowej (wjazd do SOR).

Nie było obowiązku wcześniejszego zapisywania się, ale konieczne trzeba mieć ze sobą dowód osobisty i ewentualnie dowód zakupu roweru (w przypadku braku będzie spisane oświadczenie pod groźbą odpowiedzialności karnej).

Współpartnerem akcji Straży Miejskiej jest Pabianickie Centrum Medyczne. Ratownicy z PCM przypomną i pokażą, jak udzielać pierwszej pomocy. Poradzą, jak zachować się w przypadku drobnych kontuzji, jakie mogą pojawić się podczas jazdy rowerem, a także zmierzają ciśnienie tętnicze oraz zapoznają z ofertą pabianickiego szpitala.



Umów się z radnym

Nie ma oficjalnych dyżurów radnych Rady Miejskiej, ale można z nimi pogadać. Trzeba się wcześniej umówić.

Do czasu wybuchu pandemii Covid-19 pabianiczanie mogli spotkać się z radnymi miejskimi w wyznaczone dni i godziny, w siedzibie rady, czyli w ratuszu. Potem dyżury zawieszono ze względu na szalejącego wirusa.

Dzisiaj z radnym można się umówić na rozmowę telefonicznie, dzwoniąc do Biura Rady pod nr tel. 42 225 46 51. Panie z Biura Rady skontaktują nas z wybranym przez nas radnym i zapewniają, że oddzwoni.

„Najważniejsze jest, by lubić swój zawód”

Tak uważała Bożena Bulzacka, emerytowana dyrektorka Zespołu Szkół nr 5 w Pabianicach. Ona go lubiła i udawadniała to przez pół wieku swej pracy

25 maja pani Bożena zmarła. Przegrała walkę z długoletnią chorobą. Pożegnano ją w poniedziałek, 29 maja na cmentarzu w Ksawerowie.

Przez 50 lat swej pracy zawodowej była związana ze szkolnictwem specjalnym. Pracę zaczęła 1 września 1970 roku w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Pabianicach. W następnym roku pracowała jako nauczyciel w Szkole Podstawowej Specjalnej w Pabianicach. Od 31 sierpnia 1972 do 31 marca 1990 była nauczycielem-wychowawcą w Zasadniczej Szkole Zawodowej Specjalnej przy Spółdzielni Inwalidów im. J. Dąbrowskiego, a od 1 września 1988 pełniła funkcję dyrektora szkoły.

1 kwietnia 1990 r. powierzone jej stanowisko dyrektora Zasadniczej Szkoły Zawodowej Specjalnej w Pabianicach, która w grudniu 2003 roku stała się Zespołem Szkół nr 6. Kierowała nią do sierpnia 2005 roku. Jednocześnie od 1 marca do 31 sierpnia 2005 r. pełniła obowiązki dyrektora nowo powstałego Zespołu Szkół nr 5 przy ul. Pułaskiego.

Była odznaczona m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką ZNP.

W 1993 roku uczennica redagująca gazetkę szkolną „Pomruk szkolny” w rozmowie z dyrektorem Bulzacką usłyszała, że „Najważniejsze jest, by lubić swój za-

wód”. Pani Bożena swój zawód lubiła, całym swoim życiem potwierdzała, że kocha szkołę i młodzież, którą uczyła. Za tę miłość i poświęcenie dziękowano jej w dniu jej przejścia na emeryturę. Było to w sierpniu 2021 r.

„Dane mi było współpracować z panią Bożeną przez 17 lat”, zwierza się Mariusz Wielebski, dyrektor Poradni Pedagogicznej. „Zawsze mnie wspierała i mogłem na nią liczyć. Jej całym

życiem była szkoła i dzieci niepełnosprawne. To właśnie w tej szkole jej wieloletnia dyrektorka będzie żyć wiecznie. Dzieło pani Dyrektorki Bożeny Bulzackiej wiadać od fundamentów aż po dach”.



Będą lać asfalt

W piątek i sobotę drogowcy położą ostatnią warstwę. Gdzie będą utrudnienia?

Prace drogowe rozpoczną się na skrzyżowaniu ulic Warszawskiej i Konstantynowskiej. Drogowcy położą tam ostatnią, ścieralną warstwę. Inaczej pojadą autobusy komunikacji miejskiej.

Zmiany w rozkładzie jazdy będą obowiązywały od piątku, od godz. 7.00 do soboty włącznie. Autobusy linii 3, 4, 6 i D pojadą objazdami ulicami Warszawską i Sikorskiego. Linia 3 z Sikorskiego (z pętli) pojedzie: Partyzancką, Konstantynowską, Żwirki i Wigury, Partyzancką, Sikorskiego, Warszawską, 3 Maja, dalej stałą trasą do dworca PKP. Z dworca PKP „trójka” pojedzie stałą trasą do 3 Maja, a następnie Warszawską, Sikorskiego,

Partyzancką, Żwirki i Wigury, Konstantynowską, Partyzancką, Sikorskiego (pętla).

Linie 4, 6, D:
Z „Waltera” Jankego stałą trasą do 3 Maja, Warszawską, Sikorskiego, Partyzancką, św. Jana, dalej stałą trasą: Karolew/15 P.P. „Wilków”/Łask.

Analogiczna zmiana trasy będzie obowiązywała w przeciwnym kierunku.

Przystanki dodatkowe:
Linia 3: – kier. Sikorskiego: Warszawska/3 Maja (tymczasowy), Sikorskiego/Warszawska, Sikorskiego/Partyzancka – kier. dworzec PKP: Sikorskiego/PZTT, Sikorskiego/Piaskowa, Warszawska/3 Maja (tymczasowy).



nekrolog

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP. BOŻENY BULZACKIEJ

nauczyciela i dyrektora w szkolnictwie specjalnym
w latach 1971–2004

Dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych Nr 5
im. M. Konopnickiej w Pabianicach
w latach 2005–2021

Rodzinie

wyrazy szczerego współczucia
składają

Zarząd i Rada Powiatu Pabianickiego

ODESZLI

EDWARD CZESŁAW RUZIK
17 maja. Miał 66 lat

JERZY SKOCZYŁAS
17 maja. Miał 83 lata

WIESŁAWA KOZŁEWSKA
z domu MUSZYŃSKA
18 maja. Miała 72 lata

JANINA ŁUCZYŃSKA –SZWUGIER
20 maja. Miała 83 lata

TADEUSZ LEWY
20 maja. Miał 74 lata

HENRYK SOCHA
20 maja. Miał 73 lata

JAN PLUSKOTA
21 maja. Miał 45 lat

JOLANTA MĄKOWSKA
z domu GUSTOWSKA
21 maja. Miała 65 lat

JADWIGA KAMIENIAK
z domu GŁOBIŃSKA
21 maja. Miała 88 lat

LUCYNA KLAMŻYŃSKA
z domu BAJER
22 maja. Miała 75 lat

MIECZYŚLAW PACER
23 maja. Miał 69 lat

JAN FRONCZAK
23 maja. Miał 96 lat

IRENA GAWLIŃSKA
z domu LISIECKA
23 maja. Miała 75 lat
Pogrzeb 30 maja
na cmentarzu komunalnym

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym 95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodzi

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.–pt. 8.00–16.00

tel. (42) 215–12–60 www.mzppabianice.pl

Bezplatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą

Ujawniamy majątki władz Starostwa

Wiemy, ile zarobił Krzysztof Habura – starosta powiatu pabianickiego, a ile pozostali członkowie zarządu w 2022 roku

Krzysztof Habura, starosta

Z pracy na etacie w Starostwie za 2022 rok na jego konto wpłynęło 180.677 złotych. Prawie 33.996 zł dorobił w radzie nadzorczej Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej, a z najmu dostał 12,6 tys. zł. Starosta do spółki z żoną mają 226.271 złotych polskich, ponad 13 tysięcy dolarów amerykańskich i 131 euro oszczędności.

Niemal w całości spłacili ponad 80 tysięcy zł kredytu zaciągniętego w 2019 roku na kupno auta. Do spłaty została jedna rata – 1.676 zł. Habura (do spółki z żoną) ma dwa mieszkania – 90 i 30 metrów kwadratowych, wyceniane odpowiednio na 225 i 75 tysięcy złotych. Działka, na której stoją oba mieszkania, ma wartość 41 tysięcy złotych. Starosta ma jeszcze domek letniskowy (45 m kw.) i działkę letniskową (1.400 m kw.), wyceniane łącznie na 130 tysięcy złotych. Dwa samochody: peugeot 107, rocznik 2013 i volkswagen tiguan z rocznika 2018 ma do spółki z żoną.



Robert Kraska, członek Zarządu Powiatu Pabianickiego

W roku 2022 w Starostwie zarobił 190.113 złotych. Za umowy o dzieło i umowy-zlecenia otrzymał 22.910 złotych. Z gospodarstwa dochód za 2022 r. to 21.870 zł.

Wykazał też oszczędności: 20 tysięcy złotych oraz 13.417 złotych w PZU IKZE. Jest właścicielem domu – 280 m kw., wartego około 800 tysięcy złotych. Na 800 tys. oszacował też wartość swego gospodarstwa – fermy drobiu. Kraska ma lexusa ES-350, rocznik 2019, i motocykl yamaha dragstar, rocznik 2005.

Do spłaty ma 142 tysiące złotych kredytu zaciągniętego na działalność produkcyjną i do spłaty 77,9 tysiąca złotych pożyczki na budowę instalacji fotowoltaicznej.



Gabriela Wenne-Błażyńska – wicestarosta



W 2022 roku w Starostwie zarobiła 226.510 złotych. To o ponad 40 tys. więcej niż jej przełożony. Wykazała też 53.970 zł oszczędności do spółki z mężem.

Ma udział w domu o powierzchni 92 m kw. o wartości 350 tysięcy złotych i 610 m kw. – zabudowaną nieruchomość z budynkiem gospodarczym (40 m kw.), których wartość oszacowała na 150 tysięcy złotych. Samochód volkswagen golf, rocznik 2014, to wspólność małżeńska. Nie ma żadnych zobowiązań finansowych, kredytów ani pożyczek.

Henryk Brzyszczyk, członek Zarządu Powiatu Pabianickiego

W 2022 roku zarobił w Starostwie 105.535 złotych. Wykazał 195 tysięcy złotych i 1.965 dolarów oszczędności jako wspólność małżeńską. Ma mieszkanie – 61 m kw. (współwłasność) – warte 300 tysięcy złotych, dom jednorodzinny – 90 m kw. – który wycenił na 400 tysięcy złotych, a działkę 1.066 m kw., na której stoi, na 120 tysięcy złotych.

Ma dwa samochody: mercedes C-180, rocznik 2015, wart 66 tysięcy zł i ford ka, rocznik 2014, wart 14,8 tysiąca złotych.

Nie ma zobowiązań kredytowych.



Jacek Wróblewski, członek Zarządu Powiatu Pabianickiego

W ubiegłym roku na etacie w Starostwie zarobił 194.726 złotych. Dodatkowo 36 tys. zł zarobił (za 11 miesięcy) jako członek Rady Nadzorczej Pabianickiego Centrum Medycznego.

Zgromadził (do spółki z żoną) oszczędności: 90 tysięcy złotych, 800 euro i 2 tysiące dolarów. Ma też 7.106 zł na IKZE.

Jest współwłaścicielem domu – 180 m kw. – wartego pół miliona złotych. Ma też 43-metrowe mieszkanie (majątek odrębny, połowa udziałów), które oszacował na 200 tysięcy złotych, a działkę 1.019 m kw. na 200 tysięcy złotych.

Ma dwa samochody: seat leon, rocznik 2015, wart 40 tysięcy złotych i audi Q, rocznik 2014, wart 60 tysięcy złotych (współwłasność). Nie ma zobowiązań kredytowych.



Jacek Barasiński, sekretarz powiatu

Jego łączne wynagrodzenie za 2022 rok z pracy w urzędzie to 135.704 zł. Zgromadził też 93 tys. zł oszczędności.

Jest współwłaścicielem 40-metrowego mieszkania wartego 245 tys. zł. Ma też 1/3 udziału w 50-metrowym mieszkaniu wartym 300 tys. zł. Ma samochód marki Hyundai, rocznik 2004. Nie ma kredytu.



Elżbieta Piekieniak, skarbniczka powiatu

Z pracy w Starostwie za 2022 r. zarobiła 183.852 zł. Ujawniła oszczędności w wysokości 210 tys. zł i 1.910 euro (wspólnota małżeńska). Ma mieszkanie 60,5 m kw. o wartości 330 tys. zł (współ.). Z innych nieruchomości wykazała 56,25 m kw. gruntu i garaż blaszany wart ok. 5 tys. zł. Ma samochód marki Ford Edge, rocznik 2019. Bez kredytów.



Chcesz wziąć prysznic po treningu? Musisz zapłacić

2 złote od osoby kosztuje zmycie potu po treningu w szkolnej sali gimnastycznej i na „Orliku”. Tak ustalił prezydent miasta zarządzeniem z 30 marca 2023 roku

W dokumencie obowiązującym wszystkie placówki oświatowe podległe miastu wyszczególniono cenę wynajęcia sali. Kluby sportowe płacą 15 zł, 30 zł lub 45 zł za godzinę, a grupy niechrześcijańskich sportowców mają ceny komercyjne – to 30 zł, 60 zł i 90 zł za godzinę. Za zajęcia na „Orliku” trzeba zapłacić 45 zł (75 zł płacą komercyjni) za godzinę. Wynajęcie głównej płyty w nowej hali SP 13 to koszt 65 zł, a 30 zł kosztuje boczne boisko. 60 zł i 130 zł za godzinę to ceny komercyjne na tej hali.

Do tego wszyscy płacą po 2 zł od osoby za prysznic.

„Stawka za korzystanie z prysznicy – dodatkowa opłata doliczana do jednostki treningowej – tylko dla zainteresowanych”, głosi zarządzenie. Korzysta z nich, kto chce.

Jak to wygląda „w praniu”? Czy przy łazienkach jest „babcia prysznicowa”, która liczy chętnych do kąpieli?

Treningi w sali SP 15 przy ul. Orlej mają młodzi zapaśnicy klubu Nelson. Matę rozwinęli na scenie, by 70 młodych pabianiczian miało gdzie ćwiczyć

swój talent. Za wynajem klub płaci minimalną stawkę, więc nie narzeka, że nikt nie sprząta podłogi. Matę zmywają środkami dezynfekującymi sami trenerzy.

– Mamy się określić, ile osób będzie korzystać z prysznicy – mówi Waldemar Sawosz, szef Nelsona. – Nasi zawodnicy z prysznicy nie korzystają. Rodzice zabierają ich zaraz po treningu. Może będą korzystać trenerzy.

O opłaty za prysznic zapytaliśmy Waldemara Borynia, naczelnika Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu w UM.

Uczeń SP 15 po lekcji wf w hali może skorzystać z prysznicy za darmo. Ten sam uczeń, jako zawodnik trenujący w klubie na tej samej hali, musi już zapłacić 2 zł. Jak to możliwe?

– To już nie jest ta sama osoba. Występuje w różnych rolach, raz jako uczeń, raz jako zawodnik klubu – tłumaczy naczelnik Boryń.

Naczelnik wyjaśnił, że opłaty za prysznic obowiązują nie od dziś, czyli 1 kwietnia tego roku. Wprowadzono je już w ubiegłym roku. Opłatę za prysznic można

było włączyć w cenę wynajmu, ale po konsultacjach z klubami korzystającymi z sal i boisk szkolnych zdecydowano na jej wyłączenie.

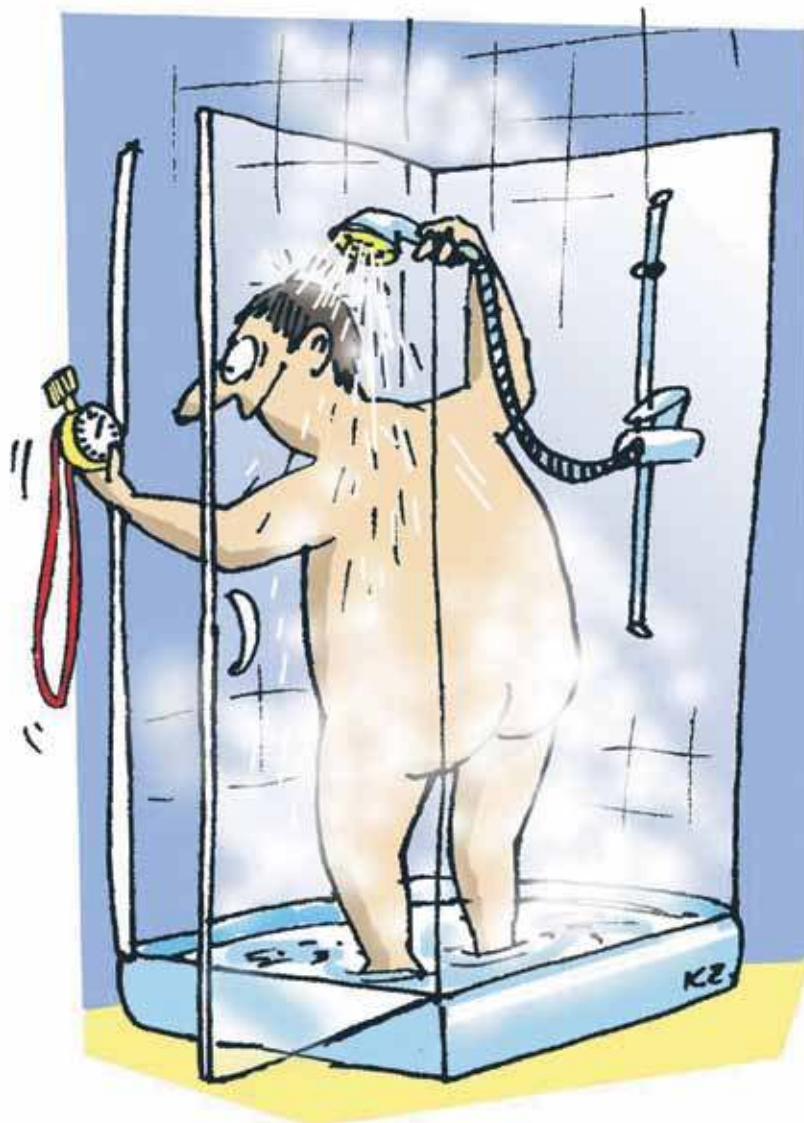
– Kluby mają preferencyjne ceny za wynajem sal na treningi. W większości nie korzystają z prysznicy – dodaje naczelnik.

Jak wygląda sprawa korzystania z prysznicy w obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji?

– Kluby sportowe działające w mieście korzystają z naszych sal bezpłatnie – mówi dyrektor Piotr Adamski.

Takie zasady są w hali koszykówki, na boiskach piłkarskich, jak i boiskach do tenisa ziemnego.

– Gdyby ktoś chciał, może salę wynająć za godzinową stawkę. W cenie jest wynajem sali, korzystanie z szatni, prysznicy i toalety.



Dla osób niechrześcijańskich w klubach to spory wydatek. Godzina na korcie tenisowym to koszt 40 zł (kort ziemny), po 80 zł i 100 zł (zależnie od dnia i godziny) w hali.

– Byłem w wielu MOSiRach w Polsce i nigdzie nie ma

osobnych opłat za korzystanie z prysznicy czy toalety – mówi Adamski. – Nie wyobrażam sobie, by wprowadzić takie opłaty u nas. To są obiekty miejskie, powstałe z podatków pabianiczian. (G)

ESTE rapuje nie tylko o picie wody...

W ramach projektu Zakładu Wodociągów i Kanalizacji „Woda i lokalne środowisko ponad wszystko” powstał krótki film i wideoklip.

Projekt współfinansowany jest ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. Jego wartość to 242.278 zł, dotacja z WFOŚiGW wyniosła 126.094 zł. Filmy zostały wyprodukowane przez **Krzysztofa ESTE Łyszkowskiego** z Fundacji Rap Lokal, który jest odpowiedzialny za scenariusz, zdjęcia, montaż, miksy i muzykę. W tworzeniu materiałów udział wzięli: Powiatowa Komenda Policji w Pabianicach, Ochotnicza Straż Pożarna Pabianice, „Wodniacy” z ZHP Pabianice, Młodzieżowa Grupa Teatralna „Czarty Teatru”, Grupa taneczna GANESZ, Wiktoria Pawelska – laureatka konkursu wokalnego IDOLEK.

Słowa piosenki napisał ESTE we współpracy z 7-letnim Sta-



ciem z Pabianic, który wygrał konkurs na fragment tekstu utworu muzycznego do wideoklipu. Aktorami są młodzi pabianiczanie, którzy wystartowali w cast-

ingu. W większości to adepci sztuki aktorskiej z „Czarty Teatru” – młodzieżowej grupy teatralnej w Miejskim Ośrodku Kultury. Ujęcia kręcone były

też na Lewitynie, bulwarach, na pabianickim cmentarzu, w Parku Słowackiego i parku Wolności.

Filmy mają za zadanie przygotować dzieci i młodzież do okresu wakacyjnego. W wymowny sposób ostrzegają przed nieodpowiedzialnym zachowaniem nad wodą. Pierwszy z nich został przygotowany w formie teledysku z piosenką i skierowany jest do uczniów klas I–III. Drugi to krótkometrażowy film i jego odbiorcami będą uczniowie klas IV–VIII.

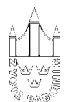
Promocja filmów odbędzie się w szkołach podstawowych, Internecie oraz podczas spotkania profilaktycznego, zorganizowanego w kinie Tomi.

– To od początku do końca pabianickie produkcje – mówi **Krzysztof Rąkowski** ze

ZWiK-u w Pabianicach. – Cieszymy się, że na drodze realizacji tego projektu spotkaliśmy Krzysztofa Łyszkowskiego. On dostał tylko zadanie do wykonania, wszystko było w jego rękach od pomysłu do realizacji. Efekt to petarda. Mamy w Pabianicach utalentowane perełki, jest się czym pochwalić.

W filmach zostały poruszone bardzo ważne wątki, ekologiczny i bezpieczeństwa nad wodą.

– Wszystko chcieliśmy przedstawić w niesztampowy i niezwykle sposób – dodaje Rąkowski. – Tak, żeby poruszyć, zaszokować odbiorców, bo tematy są poważne. Chodziło też o pokazanie społecznej strony naszej działalności ekologicznej i edukacyjnej. Nie chodzi tylko o samo promowanie picia wody.



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.

Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95-200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42-22-70-400**,

www.zyciepabianic.pl, email **redakcja@zyciepabianic.pl**

Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.

Druk **AGORA S.A.**

ul. Kilińskiego

Piknik rodzinny

4 czerwca Kościół Chrystusowy Genesis Nova (dawny budynek hotelu Piemont przy ul. Kilińskiego 25) zaprasza na dzień otwarty. W planie takie atrakcje jak dmuchanie ze zjeżdżalnicami, malowanie twarzy, wata cukrowa, popcorn oraz poczęstunek – ciasto oraz kawa i herbata. Piknik rozpocznie się o godz. 10.30. Przy rodzinnej atmosferze będzie można dowiedzieć się więcej na temat wspólnoty i jej działalności jako ewangelicznie wierzących chrześcijan.



ul. Zamkowa



Warto oddawać krew

O tym, że krew ratuje życie, nikogo nie trzeba przekonywać. Przed Dniem Matki, przy Urzędzie Miejskim ustawił się ambulans. Chętnych do oddania cennego leku nie brakowało. Udało się to 22 krwiodawcom. Zrobili dobry uczynek dla chorych w postaci 9,9 l krwi. Przy okazji obdarowano ich sadzonkami berberysów, voucherami do kina, breloczkami, maskotkami oraz słodkościami.

ul. Kilińskiego

Zniczodzielnia na katolickim

Nie tylko na komunalnej nekropolii panuje „moda” na recykling. Regał z lampionami do ponownego wykorzystania można znaleźć też na cmentarzu katolickim. Wystarczy dokupić wkład. Regał stoi przy murze, kilkadziesiąt metrów od kancelarii. Przy okazji można wypożyczyć tam niezbędne do sprzątania sprzęty: konewkę, szufelkę czy pazurki ogrodnicze.



ul. „Grotę” Roweckiego

Mieszkania do sprzedania

Spółdzielnia zamontowała przy ryneczku gablotę. Można w niej podejrzeć, które mieszkania w zasobach PSM są na sprzedaż, a które lokale do wynajmu. Widnieją tam też informacje na temat przetargów.



ul. Jana Pawła II



Medykom będzie łatwiej

Do naszego szpitala dostarczono nowiutkie, elektryczne podnośniki transportowo-kąpielowe. Posłużą do przenoszenia i przewożenia pacjentów, którzy nie są w stanie poruszać się samodzielnie. Dzięki tym urządzeniom personelowi będzie łatwiej i wygodniej zajmować się chorymi. Nowoczesnych, sterowanych pilotem podnośników jest 5. Dwa trafiły do szpitalnego oddziału ratunkowego, a po jednym do Pabianickiego Centrum Rehabilitacji, oddziału wewnętrznego I i zakładu opiekuńczo-leczniczego. Zakup został zrealizowany w ramach programu „Dostępność Pabianickiego Centrum Medycznego”.

ul. Smugowa

Przeprowadzka

Bar z domowym jadłem Dobre Sobie zmienił lokalizację. Do niedawna karmił na „wylocie” z Pabianic, w kierunku Łasku. Kucharze uwijają się teraz przy garach w lokalu przy Smugowej 8A. W menu codziennie inny zestaw obiadowy, m.in. flaczki wołowe z chlebem, pieczone żeberka w powidłach śliwkowych czy gulasz wieprzowy z kaszą. Dania można zjeść na miejscu lub zamówić na wynos, ale z własnym odbiorem. Dobre Sobie czynne jest w godzinach 12.00–18.00.



ul. Zamkowa



Upiększają miasto

Lipy drobnolistne, wiśnie piłkowane, tawuły japońskie w dwóch odmianach i berberysy posadzono w centrum miasta. Można je spotkać między ul. Wyspiańskiego a Lutomierską oraz przy dyskoncie Netto. To nie koniec sadzenia.

ul. Bugaj

„Meblują” Lewityn

Zrobiło się ciepło, więc Lewityn cieszy się coraz większą popularnością. Co za tym idzie, spacerowicze „produkują” więcej śmieci. Dlatego zarządcy MOSiR-u postawili dodatkowe pojemniki na odpady, przy pumtracku i na tarasie nad stawem. Koło wypożyczalni sprzętu wodnego stanęły też dodatkowe ławki, a na plaży dosypano świeży piasek.



Kompletnie pijany kierowca hondy szalał na Małym Skręcie

Badanie alkomatem wykazało w jego organizmie niemal 2,5 promila alkoholu. 66-letni ksawerowianin odpowie przed sądem.

We wtorek, 23 maja około godziny 16.15 na ulicy Mały Skręt 54 w Ksawerowie dachowała honda, a wcześniej uderzyła w dwa auta. Hondą kierował pijany 66-latek.

– Funkcjonariusze, po dotarciu na miejsce, zastali trzy rozbite pojazdy, z których jeden „dachował” – mówi sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek**. – Mundurowi pobiegli do hondy, z której nie mógł się wydostać kierowca. Policjanci pomogli mężczyźnie opuścić auto, wówczas wyczuli od niego alkohol.

Badanie alkomatem potwierdziło przypuszczenia funkcjonariuszy.

– 66-latek miał niemal 2,5 promila alkoholu w organizmie. Okazał się sprawcą tego bar-

dzo niebezpiecznego zdarzenia – mówi sierż. sztab. Jachimek.

Jak ustalili policjanci z pabianickiej drogówki, ksawerowianinjechał hondą z nadmierną prędkością ulicą Mały Skręt w kierunku ulicy Łódzkiej. Na skrzyżowaniu z Łódzką uderzył w stojącego tu nissana. Tym autem kierowała 47-letnia mieszkanka powiatu zgierskiego. Kobieta widząc w lusterku, że honda nie zwalnia, próbowała uniknąć zderzenia. Częściowo zdążyła zjechać jej z drogi, ale rozpędzona honda uderzyła w tył jej auta. Siła uderzenia była tak duża, że nissan uderzył w stojącego przed nim volkswangena.

W poło za kierownicą siedziała 34-letnia mieszkanka



Łęczycy, która podróżowała z 5-letnim dzieckiem i młodą kobietą w ciąży.

– Volkswagen został również uderzony przez hondę – dodała policjantka.

Honda najechała na krawężnik i została „wybita” w górę. Wylądowała na dachu, na przejściu dla pieszych. W aucie wystrzeliły poduszki. Na szczęście, nikogo nie było na zebkach.

Na miejsce zdarzenia wezwano dwie karetki pogotowia. Ratownicy udzielili pomocy kierowcy hondy. Skarżył się na ból głowy. Z auta wyciągnęli go policjanci, potem strażacy zało-

żyli mu kołnierz ortopedyczny. Ratownicy przewieźli 66-latką karetką do szpitala w Pabianicach.

28-latka w ciąży nie miała widocznych obrażeń, ale została przetransportowana do szpitala CZMP w Łodzi celem dalszej diagnostyki.

Jak się okazało, żaden z uczestników zdarzenia nie odniósł poważnych obrażeń i nie wymagał hospitalizacji. Policjanci zaklasyfikowali je jako kolizję.

– Sprawca tego bardzo groźnego zdarzenia drogowego odpowie przed sądem za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwo-

ści i za spowodowanie kolizji – dodaje sierż. sztab. Agnieszka Jachimek.

Na miejscu zdarzenia, oprócz policji drogowej i ratowników medycznych, pracowały cztery zastępy strażaków. Usuwali z jezdni rozlane płyny samochodowe i sprząтали kawałki rozbitych aut.

Z ich szacunków wynika, że straty ogólne to około 84 tysiące złotych. Honda i nissan nadają się do kasacji. Polo ma uszkodzony tył i bok. Oberwał też opel insignia, ma uszkodzoną osłonę silnika. Uszkodzony został też sygnalizator uliczny. (team)

Czyja to sprawka...

Ponad 2 hektary poszycia leśnego spłonęły w jeden dzień. Ktoś podłożył ogień?

Zaproszenie ognia było przyczyną pożaru w Kazimierzu przy ul. Bytnara. We wtorek (23 maja) o godz. 11.10 do zdarzenia wyjechały cztery wozy, 16 strażaków. Ogień zajął poszycie leśne na powierzchni 200 metrów kw. Akcja trwała ponad półtorej godziny.

We wtorek lasy płonęły również w Wymysłowie Francuskim i w Poleszynie (gm. Dobroń).

Pożar lasu w Wymysłowie zauważył leśniczy o godz. 13.34. Ogień zajął tu teren o powierzch-

ni hektara. W akcji wzięło udział 5 wozów i 20 strażaków.

– Po ugaszeniu ognia strażacy sprawdzili, czy nie ma żadnych zarzewi przy użyciu kamery termowizyjnej – mówi st. kpt. **Michał Kuśmirowski** z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pabianicach.

Żeby zapanować nad żywiołem, strażacy wylali 23 metry sześciennych wody. Straty oszacowano tutaj na 1.000 zł.

Chwilę po zgłoszeniu pożaru w Wymysłowie na dyżurkę dotarła informacja o płonącym poszyciu leśnym w Poleszynie. Odległość od pożarów może sugerować, że sprawcą „zamieszania” jest ta sama osoba.

Do akcji wyjechało tutaj aż 9 wozów, a z ogniem walczyło 41 strażaków. Las płonął na terenie 1,2 hektara. Na miejscu były również 3 wozy służby leśnej. Straty oszacowano na 12.000 zł. Strażacy wylali 86 metrów sześciennych wody. (an)



Tragedia przy „Grota” Roweckiego

Młoda kobieta wypadła z okna na 9. piętrze „wieżowca”.

Policja odebrała zgłoszenie w poniedziałek (22 maja) o godz. 14.45. Do wieżowców na „Grota” Roweckiego pojechał na sygnale policyjny patrol, za nim pognęła karetka pogotowia ratunkowego.



Kierowcy posłusznie zjeżdżali na boki, robiąc „korytarz życia”.

Z informacji przekazanych przez świadków wynikało, że z okna na klatce schodowej na 9. piętrze wieżowca przy ul. „Grota” Roweckiego wypadła kobieta. Ratownicy medyczni podjęli próby ratowania kobiety, prowadzili resuscytację, ale bez powodzenia.

– Niestety, 28-lletnia kobieta nie przeżyła upadku z takiej wysokości – mówi sierżant sztab. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji.

Na miejscu zdarzenia pojawił się również prokurator, który wyjaśnia okoliczności tej tragedii.

Odebrała sobie życie

Policjanci odnaleźli ciało 67-letniej pabianiczanki w okolicach Lewityna.

W środę (24 maja) o godz. 16.00 do pabianickiej komendy policji przyszedł mężczyzna. Martwił się, że nie ma kontaktu z siostrą od trzech dni. Policjanci natychmiast przystąpili do akcji i rozpoczęli poszukiwania.

– Na podstawie operacyjnych ustaleń i zebranych informacji udali się w okolice duktu leśnego

przy ul. Smugowej i Popławskiej – mówi sierż. sztabowy **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – W środku lasu odnaleźli ciało poszukiwanej kobiety.

Wezwano pogotowie. Ratownicy potwierdzili zgon 67-latki. Postępowanie w sprawie przejęła prokuratura. Biegły sądowy potwierdził śmierć przez powieszenie, bez udziału osób trzecich.

Przypominamy, że prośba o pomoc nie jest wstydem! Na terenie całego kraju funkcjonują instytucje, których przedstawiciele są gotowi nieść wsparcie i ratunek. W sytuacji kryzysowej warto skorzystać z bezpłatnych telefonów pomocy, takich jak:

116 123 – bezpłatny kryzysowy telefon zaufania dla dorosłych, czynny 7 dni w tygodniu w godz. 14.00–22.00,

116 111 – bezpłatny kryzysowy telefon zaufania dla dzieci i młodzieży, czynny 7 dni w tygodniu, 24 godziny na dobę,

800 121 212 – Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka, czynny 7 dni w tygodniu, 24 godziny na dobę,

22 484 88 01 – ITAKA Antydepresyjny Telefon Zaufania. Dyżury psychologów w pon.–wt. w godz. 15.00–20.00, środa i piątek w godz. 10.00–15.00 i niedziela w godz. 15.00–20.00. Dyżury psychiatrów w czwartek w godz. 16.00–21.00 i piątek w godz. 15.00–20.00.

O poradę oraz wskazanie odpowiedniej placówki można również zapytać dzielnicowego, dla którego pomoc mieszkańcom jest głównym priorytetem służby.

Policyjny pościg za nietrzeźwym kierowcą

Policjanci z drogówki po pościgu zatrzymali nietrzeźwego kierowcę. Miał ponad promil alkoholu w organizmie, a uciekając przed policjantami spowodował kolizję.

W niedzielę, 21 maja, funkcjonariusze z pabianickiej drogówki kontrolowali prędkość pojazdów w pobliżu skrzyżowania ulic Warszawskiej i Nastrojowej. O godzinie 7.40 zauważyli forda jadącego od ulicy Ksawerowskiej w kierunku ulicy Rzgowskiej. Policjant polecił kierowcy zatrzymanie się do kontroli. Mężczyzna początkowo zwolnił, po czym zbliżając się do skrzyżowania energicznie skręcił w ulicę Nastrojową i dodał gazu.

Mundurowi natychmiast ruszyli w pościg.

Na Nastrojowej uciekający fordem zderzył się czołowo z jadącą z przeciwka toyotą. Oba auta stanęły, a policjanci dobiegli do miejsca zdarzenia. Sprawdzili, czy nikt nie odniósł obrażeń i zatrzymali kierowcę forda. Okazało się, że 36-letni belchatowianin kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości. Badanie alkomatem wykazało ponad promil alkoholu w jego organizmie.

Poważnie wyglądające zdarzenie tym razem zakończyło się kolizją. 45-letni łódzianin kierujący toyotą nie odniósł obrażeń.

Uszkodzeniu uległy natomiast oba pojazdy i betonowy płot przy posesji należącej do 87-letniej mieszkanki Ksawerowa.

36-latek po wytrzeźwieniu został przesłuchany. Odpowie przed sądem za niezatrzymanie się do kontroli i kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.



Do aresztu za ciężkie pobicie, na razie...

Pabianiczcy policjanci ustalili i zatrzymali 41-latkę podejrzaną o spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Grozi mu najmniej 3 lata za kratkami.

Działo się to w Konstanczynie 12 maja około godziny 19.30. Dyżurny komisariatu dostał zgłoszenie o mężczyźnie leżącym na trawniku.

– Z treści przekazanej informacji wynikało, że na ulicy Łódzkiej w Konstanczynie ma znajdować się osoba upojona alkoholem – ujawnia sierżant sztabowy **Agnieszka Jachimek**, rzeczniczka pabianickiej policji.

Funkcjonariusze udali się na miejsce. Ponieważ nie mogli nawiązać kontaktu z mężczyzną, wezwali na pomoc zespół ratownictwa medycznego. 37-latek został karetką przetransportowany do łódzkiego szpitala.

– Tam okazało się, że konstanczyńszczyzna doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu – dodaje policjantka.

Śledczy prowadząc czynności w tej sprawie ustalili, że pokrzywdzony został dwukrotnie spoliczkowany przez napastnika i kopnięty w głowę. W wyniku tego działania mężczyzna doznał wewnętrznego urazu. Sprawca



nie udzielił mu pomocy i oddalił się z miejsca zdarzenia. Szybko ustalono jego tożsamość.

Policjanci zatrzymali 41-letniego mieszkańca Konstanczyna. Usłyszał zarzut spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

19 maja 2023 roku, na wniosek prokuratora, Sąd Rejonowy w Pabianicach zastosował wobec mężczyzny trzymiesięczny areszt.

Za popełnienie zarzucanego mu przestępstwa grozi kara nie mniejsza niż 3 lata pozbawienia wolności.

50 lat minęło, jak jeden dzień...

9 par odebrało upominki i medale za długoletni staż małżeński z rąk prezydenta Pabianic Grzegorza Mackiewicza i wiceprezydent Aleksandry Jarmakowskiej. Jedna z par obchodziła sześćdziesiątą piątą rocznicę ślubu, dwie pary pięćdziesiątą piątą, pozostałe pięćdziesiątą

„Będą jeszcze szczęśliwsze dni”, zapewnił nas **Eugeniusz Bojanowski**, który z żoną **Bogumiłą** obchodził 50. rocznicę ślubu. Oboje zostali odznaczeni przez prezydenta RP medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Sakramentalne „tak” powiedzieli sobie 16 grudnia 1972 roku w Łodzi. Oboje mieszkali w dzielnicy Stoki. Do Ksawerowa przeprowadzili się 27 lat temu. Mają tu dom, prowadzili do niedawna interes. Dziś są na emeryturze. Dochowali się dwojga dzieci, mają troje wnucząt. Ich przepis na długie i szczęśliwe życie razem to „ustępstwa i wybaczenie”.



Helena i Grzegorz Książczykowie poznali się na balu w Pamotexie. „Mąż za mną biegał, spieszyło mu się i był w tym przekonywujący i bardzo zdecydowany. Załatwił obrączki, ślub” – dodaje jubilatka. I tak już po niespełna roku państwo Książczykowie powiedzieli sobie sakramentalne „Tak”. Są zgodnym małżeństwem. „Zgoda, spokój i zrozumienie, to się liczy – wyznają. – U nas cichych dni nie było, zawsze byliśmy razem, wspólnie z dziećmi wyjeżdżaliśmy i tak te lata się przeżyło. Teraz najważniejsze jest zdrowie, trzeba o nie dbać i o siebie nawzajem”.

Pan Grzegorz pracował w zakładach tkackich, a pani Helena w sklepie mięsnym. Małżonkowie mają dwie córki.



Helena i Mieczysław

Grzelakowie świętują już żelazne gody. Ich receptą na udane małżeństwo po 65 wspólnie przeżytych latach jest kompromis. „Jak to w małżeństwie, zdarzają się lepsze i gorsze dni, ale u nas jakoś przeszło bez zgrzytów” – wyznali jubilaci. „Dużo też pracowaliśmy i wspólnie wychowywaliśmy dzieci. Nie było łatwo. Przed szkole tylko po znajomości. A jak się nie wstało o czwarte rano i nie stanęło w kolejce, to nie się nie dostało”.



Państwo Grzelakowie wychowali dwóch synów i mają trzy wnuczki i prawnuka. Pan Mieczysław 40 lat pracował jako tokarz, a pani Helena była szwaczka. Parą zaczęli być, gdy pan Mieczysław wyszedł z wojska. „Wtedy zacząłem rozglądać się za dziewczyną – wspomina jubilat. – Miałem służbę z sobą, więc było wiadomo, że już nie wyjadę, można mieć mnie na oku. To był jeden z moich atutów. Z żoną znaleźliśmy się z widzenia, widywaliśmy się na zabawach, tak się zaczęło...”

„To była miłość od pierwszego wejrzenia. Spotkaliśmy się u kuzyna męża, od razu mi się spodobał, zaiskrzyło” – wspomina pani Marianna Bisiakowska.

Receptą na udane małżeństwo państwa **Marianny i Mieczysława Bisiakowskich** jest kompromis. „Trzeba sobie ustępować, wiedzieć, kiedy przestać obstawać przy swoim, żeby się nie kłócić” – dodaje jubilatka.

Szkoda czasu na nieporozumienia. „A on tak szybko płynie. To, że tutaj jesteśmy, to też kwestia zdrowia, żeby dotrwać do takiego jubileuszu, trzeba do niego dożyć” – mówi z uśmiechem pani Marianna.

Państwo Bisiakowscy mają dwóch synów i dwóch wnuków. Pan Mieczysław pracował w Pabianicach jako tokarz, a pani Marianna w Urzędzie Gminy Pabianice.



Lucyna i Bronisław Sysiowie poznali się 28 października 1966 roku. Data ta wbiła się w pamięć pana Bronisława, bo tego dnia obchodził swoje urodziny. Z tej okazji poszedł na dancing do Mocchi. Tu „strzelił go sycylijski piorun”. Przy stoliku naprzeciwko siedziała Ona. Pani Lucyna była w towarzystwie swoich znajomych, ale facet przy stoliku obok kolumny wpatrujący się w nią nie dawał jej spokoju. Poprosił do tańca i tak to się zaczęło. „Przyszedłem z innym, wyszedłem z Bronisławem i jestem z nim do dziś” – wspomina. Ślub wzięli rok później w kościele NMP i USC. W 1968 urodził im się syn. „Nie mieliśmy własnego mieszkania, po ślubie pomieszkivaliśmy u jednych lub drugich rodziców, aż wybudowaliśmy własny dom. Ona całe życie pracowała w Polfie, on był nauczycielem zawodu w łódzkich szkołach. Mają dwoje dzieci i troje wnuków. Dziś na emeryturach. Ona rządzi w domu, on w przydomowym ogródku. „Jak w każdym małżeństwie i w naszym były drobne sprzeczki. Jesteśmy ze sobą tyle lat, bo byliśmy sobie przeznaczeni”, mówią zgodnie.



„Halina była i jest ładna, jak ją poznałem, miała zgrabne nogi, piękne zielone oczy i gęste włosy – wylicza pan Grzegorz. – Gdy zobaczyłem ją na zabawie w Piątkowsku, od razu wpadła mi w oko”.

„Podobał mi się, ale to on bardziej mnie wypatrywał” – dodaje jubilatka.

I tak państwo **Halina i Grzegorz Pszonicy** po trzech latach znajomości stanęli na ślubnym kobiercu. Wychowali trzy córki, mają dwie wnuczki i dwóch wnuków. Pan Grzegorz ponad 40 lat pracował w dzisiejszym ZWiK-u, a pani Halina była krawcową w Pabii. Wspólnie przeżyte 50 lat to dla nich okazja do wspomnień i refleksji. „W związku najważniejszy jest kompromis – zgodnie przyznają małżonkowie. – Łączy też dbałość i troska o dzieci i miłość”.



„Zaproszenie do teatru to był dla mnie sygnał, że zamiary przyszłego męża są poważne – wspomina pani Sławomira Jakska. – Poznaliśmy się przez naszych ojców, którzy byli kolegami, gdy byliśmy jeszcze nastolatkami, widywaliśmy się w gronie znajomych”.



Tak zaczęła się przygoda państwa **Sławomiry i Krzysztofa Jaksów**, którzy stanęli na ślubnym kobiercu w 1972 r. Przez 50 lat małżeństwa byli dla siebie ogromnym wsparciem, zawsze mogli na siebie liczyć. „Przyjaciele nigdy się nie zawodzą, są przy sobie na dobre i na złe. I tak było z nami – dodaje jubilatka. – Wspieraliśmy się i ufamy sobie. Ale żeby tego nie stracić, trzeba się starać o to całe życie”.

Państwo Jaksowie mają dwie córki, czworo wnucząt i 3-letnią prawnuczkę.

Daniela i Andrzej Otomańscy poznali się w grupie duszpasterstwa akademickiego, działającej przy kościele św. Mateusza. Pani Daniela studiowała wtedy farmację, pan Andrzej mechanikę na politechnice. Wspólne wyjazdy, spotkania zbliżyły ich do siebie. Po 7 latach powiedzieli sobie sakramentalne „Tak”. Państwo Otomańscy mają czwórkę dzieci, dwóch synów i dwie córki, i 8 wnucząt. „Jak się wszyscy spotykamy, to trzeba rozłożyć bardzo duży stół – dodaje z uśmiechem jubilat. – Ale dzieci i rodzina łączy. Mamy dla kogo żyć”. Ich receptą na sukces i zgodę w małżeństwie jest umiejętność wybaczenia sobie i niedostrzegania wszystkich błędów i potknięć.



„Oczywiście podstawą jest miłość, ale trzeba też wiedzieć, kiedy ustąpić i nie forsować swojego stanowiska. Jak trzeba, należy przebaczyć i nie trzymać długo urazy”.

„To, co mi w życiu wyszło najlepiej, to córka i włosy”, oświadczył z humorem **Zbigniew Karcz**. Pan Zbigniew i jego żona **Grażyna** obchodzą 55. rocznicę ślubu. Medal od prezydenta RP dostali 5 lat temu na „złote gody”. Na 55. rocznicę otrzymali od prezydenta Pabianic dyplom uznania, serdeczne życzenia i czerwoną różę.

Pobrali się we wrześniu 1968 roku. Wcześniej „chodzili ze sobą” z Bergu na Wspólną (gdzie mieszkali) 4,5 roku. Aż pani Grażyna zdecydowała o ślubie. „Ja zgodny jestem”, przyznał pan Zbigniew. Ona jest budowlanicem z wykształcenia i zawodu, on mgr prawa, z zawodu dyrektorem. Rządził w zakładach graficznych, potem prowadził własną drukarnię. Dziś na emeryturze czas najchętniej spędzają we własnym ogródku. Cieszą się z córki i wnuka. W receptę na długie życie razem wpisują jedno słowo: kompromis.



Hyży obchodził urodziny w Pabianicach

W minioną sobotę odbyły się Dni Powiatu Pabianickiego. Wielki festyn zorganizowano po raz pierwszy na tzw. zielonych błoniach przy ul. Żeromskiego. Na gwiazdę wieczoru czekała niespodzianka

Imprezę oficjalnie otwarto o godzinie 15.00. Prowadzącymi byli Agnieszka Jaksza oraz Piotr Chrabelski. Na scenie wystąpili lokalni artyści – Victoria Pawelska, zwyciężczyni tegorocznego Idolka, raper Este (gościnnie towarzyszył mu Gacek) oraz Weronika Borowiec. Zagrała również orkiestra dęta z Górki Pabianickiej, a wraz z nią gościnnie zaśpiewali Agnieszka Pędziwiatr oraz Krzysztof Młodzik. Taneczne układy zaprezentowały Strefa Ruchu, Szkoła Tańca Eskadra oraz podopieczni Młodzieżowego Domu Kultury. Około godziny 19.00 imprezę rozbudował zespół Milano, znany dzięki takim utworom m.in. jak: „O tobie kochana”, „Bara bara”, „Dziewczyno ma”. Gwiazdą wieczoru był Grzegorz Hyży. Swój koncert rozpoczął utworami „Droga” i „O Pani!”. Po tych piosenkach na wokalistę czekała urodzinowa niespodzianka – Grzegorz 27 maja skończył bowiem 36 lat. Prowadzący poprosili artystę, by na chwilę odwrócił się tyłem do publiczności. W tym czasie w ręce fanów trafił wielki baner z napisem „Sto lat życzą Pabianice” i 1.000 złotych sere – dzieło pabianickich przedszkolaków z PM nr: 2, 4, 6, 8, 11, 12, 14 i 16. Gdy Grzegorz Hyży odwrócił się, tłum zaśpiewał mu głośno „Sto lat”, po czym koncert trwał dalej.

Ponadto przygotowano m.in. mnóstwo atrakcji dla najmłodszych, strefę wystawienniczą oraz strefę gastronomiczną.



Miejska legenda. Czyli jak to ze striptizem w Mocce było cz. 2



» Niepokojące „Odgłosy”

» W obronie „mszczącej się prowincji” głos zabrał lokalny tygodnik Życie Pabianic. Tadeusz Wlazłowicz w numerze z 9 sierpnia 1959 roku pisał:

Erotyczna fantazja

Pan Brysz (..) aby zapewne lepiej wiedzieć i widzieć, kogo broni, zaczyna swój artykuł od tego, że rozbiera jego bohaterkę. Dosłownie pisze tak:

„Tymczasem dziewczyna wkracza po chwili na salę ubrana w futro. Wspina się na krzesło, potem na uprzątnięty zawczasu stolik, jednym ruchem zrzuca z ramion futro. Jest zupełnie naga. Powolnym ruchem zgrabnie wyprostowana obraca się wokoło na stoliku w takt melodii.

Przygodni widzowie kamienieją. Ale orkiestra nie przestaje grać. Muzykanci siedzą za filarem i nie widzą sceny. Trwa to wszystko kilkanaście sekund, po czym dziewczyna zeskakuje ze stolika, kuli się pod futrem i ucieka”.

Daję słowo, to jest całkiem niezłe i daje dobre świadectwo wyobraźni erotycznej autora. Autor wprawdzie tłumaczy, że jedynie wiernie zarejestrował opowiadanie mieszkańców miasta, ale przecież nie byłby rasowym dziennikarzem, gdy-

by temu opisowi nie nadał piętna swej indywidualności twórczej. Obecnie dzięki niemu ci wszyscy, którzy znają Elżbietę osobiście lub z widzenia, uzyskali plastyczny obraz sceny, której dotychczas być może w ogóle nie potrafiliby sobie wyobrazić. Czy podziękuję za to autorowi – należy raczej wątpić. Nie wiem również, czy podziękuję mu za taki passus:

„Każda z zapytanych kelnerek odpowiadała, że na jej dyżurze nie takiego nie było. Ale zarumienione buziaki i uśmieszki towarzyszące rozmowie kazały się domyślać, że chcą coś przed nami ukryć. Nie udało się nam ustalić, którego z marcowych dni dokonał się wspomniany striptiz”.

Czytając to, można byłoby wykrzyknąć: przed takimi obrońcami zachowaj nas Panie!

Bo ostatecznie jak: dokonał się ten striptiz, czy nie: jest pan pro czy kontra, broni pan czy oskarża, czy też może goni pan za taniutką sensacją, przykrywając ją listkiem figowym fałszywego oburzenia skierowanego przeciwko miastu.

Pewne jest, że ta głupia i złośliwa plotka o rozbieraniu w Mocce już dogorywała i na dniach skończyłaby swój żywot, gdyby nie ten niesławny artykuł w „Odgłosach”. Ale na tym nie koniec, bo oto autor pisze dalej: „Elżbieta jest ładna, pociągająca, wesoła. Mimo ciężkiej pracy, lubi się bawić. Jest kimś – odróżnia się od szarego tłumu. A tego się nie przebacza. Prowincja się mści”. Otóż, nie chciałbym być źle zrozumianym. Z widzenia znam Elżbietę i uważam, że to miła i sympatyczna dziewczyna. Ale po co ta przesada? Po co to gadulstwo?

Niech pan Brysz przyjedzie kiedy do Pabianic w niedzielne przedpołudnie, przy ładnej pogodzie zobaczy wtedy na deptaku „babki” takie, że z podziwu nogi mu wrosną w ziemię, straci oddech i trzeba go będzie cucić. Z tego tłumu Elżbieta przy całej sympatii, jaką mam dla niej, wyróżniła się najwyższym wzrostem.

Grupa plotkarzy to nie całe miasto

Nie prowincja, nie miasto się na niej zemściło, bo nie było ku temu żadnych powodów, ale ktoś, jakieś głupie, ciemne i podstępne indywiduum, lub może grupa ludzi, którzy nie wiedzą, co robić z sobą i przemijającymi bez celu dniami, jakieś rodzinne wydanie „Wałkoni” ze znanego filmu włoskiego.

I chyba mam prawo ja, mieszkaniowiec Pabianic, żądać od pana Juliana Brysza, mieszkańca wielkiej Łodzi i dziennikarza, aby te różnice dostrzegł, aby nie machał na oślep swoim piórem i nie brudził nas wszystkich swym atramentem, choćby to był autentyczny „Waterman”.

Na zakończenie miałem chęć umieścić taką wzorowaną na artykule Brysza inwokację:

„Obywatelu Dziennikarzu wielkiej Łodzi! Z twojego wielce szanownego, mającego wszelkie cechy nowoczesnej metropolii malowanego ostatnio na olejno miasta, droga do Pabianic trwa: tramwajem jedynie – 45 minut, pociągiem – 25 minut, a „Syreną”, „Spartakiem” i „Wartburgiem” – 15 minut. Śpiesz do nas. Śpiesz z nową rozróbą. Zapraszamy cię”.

Zrezygnowałem jednak z tego i postanowiłem na zakończenie powiedzieć, co następuje:

„Zapraszamy wszystkich obiektywnie piszących dziennikarzy! Przyjeżdżajcie! Ale nie przyjeżdżajcie z gotowymi sądami, banalnymi półprawdami, szablonowymi sformułowaniami i uogólnieniami na temat prowincji. Nie klepcie nas protekcyjnie po ramionach, nie litujcie się nad nami, nie mówcie nam impertynencji i nie obrzucajcie nas błotem.

Przyjeżdżajcie, aby naprawdę poznać nasze miasto, aby nam pomóc, aby uczynić nasze życie

szczęśliwszym i pełniejszym. Wtedy wam za to podziękujemy”.

Na razie jesteśmy tylko bardzo zdziwieni i trochę nam przykro.

Od redakcji:

Na temat artykułu p. Juliana Brysza otrzymaliśmy szereg pism protestujących przeciwko lekceważącemu traktowaniu naszego miasta i mieszkańców. Naszym zdaniem redakcja „Odgłosów” (bądź co bądź poczytnego pisma) w pogoni za tanią sensacją pozwala sobie na zamieszczanie artykułów przynoszących piśmie więcej szkody niż pożytku. Tak było ze sławnym artykułem z miasta Warty, wiele niepotrzebnego zamieszania wśród studentów łódzkich wywołał reportaż o Joannie z Bystrzyckiej, a teraz znowu nowy „niewypał” o „Zemście z prowincji”.

Nie czujemy się powołani ku temu, aby pouczać kolegów z „Odgłosów”, co pisać i jak pisać, albowiem jest to sprawa ich dziennikarskiego sumienia. Niemniej wierzymy głęboko, że zależy im chyba na tym, aby pismo redagowane przez nich było naprawdę dobrym łódzkim tygodnikiem.

Opracowała
Grażyna Grabowska

Dzień Kobiet jest kilka razy w roku

Jeden seans cyklu Tomi dla Kobiet przyciąga średnio ok. 200 przedstawicielek płci pięknej. Luźna atmosfera w sali kinowej ma już swoje stałe fanki. O sukcesie projektu i planach na przyszłość rozmawiamy z Jackiem Chmielewskim

Kino Tomi gra seanse dla pań od 2010 roku. Pamiętasz, jaki był pierwszy tytuł?

– Zagraлиśmy wtedy „Plan B” z Jennifer Lopez. Frekwencja była słaba. Przyszło niespełna 50 osób. Spotkania odbywały się wtedy nieregularnie. Przełomowym momentem był rok 2016 i przedpremierowy pokaz filmu „7 rzeczy, których nie wiecie o facetach”. Teraz udaje się nam zapełnić co najmniej połowę dużej sali. Przychodzi średnio 160–170 dziewczyn. Biorąc pod uwagę wielkość miasta, plasujemy się w czołówce kin organizujących Kino dla Kobiet. Największą frekwencję, bo prawie 300 osób, mieliśmy na filmie z Lady Gą, „Dom Gucci”. Jak zapowiadaliśmy go na wcześniejszym wydarzeniu, panie aż biły brawo.

Skąd pomysł na zorganizowanie tego cyklu?

– Zaczęłam analizować statystyki i okazało się, że 60–70 procent naszych kinowych odbiorców to kobiety. Z czego to wynika? Pewnie z tego, że prawie każdy tytuł może być podciągnięty pod kino kobiet. Gorzej z męskim. Postanowiłem więc uhonorować płę piękną i zrobić dla niej coś specjalnego.

Okazało się, że takie spotkania są potrzebne.

– To widać. Mamy już swoje stałe fanki. Przychodzą mamy z córkami, przyjaciółki, siostry... To dla nich okazja, żeby wyrwać

się od domowych obowiązków i miło spędzić wieczór. Wiele uczestniczek było sobie obcych do niedawna. Dzięki tym seansom znają się co najmniej z widzenia. Staramy się systematycznie organizować im spotkania, raz w miesiącu.

Na „babskie wieczory” przychodzą mężczyźni? W niektórych kinach płę męska nie ma wstępu na taki seans.

– U nas nie ma tak, że faceci nie wejda. Ostatnio widać ich trochę więcej, sześciu, może ośmiu, ale kiedyś nie było ich wcale. Podejrzliwych mężów uspokajamy, że nie robimy tutaj żadnych sprośnych rzeczy (śmiejch).

Skoro już jesteście przy męskiej widowni... Do tej pory, typowo dla facetów, zorganizowaliście tylko jedno wydarzenie, w 2020 roku. Czy jeszcze pojawi się w Waszym grafiku?

– Myślimy nad tym. Rzeczywiście, odbyło się przed pandemią, która pokrzyżowała nam wiele planów. Wyświetliliśmy wtedy „Jak zostałem gangsterem” i „Psy. W imię zasad”. Ostrzegano mnie przed tym projektem. Dochodziły do nas plotki z kraju, żeby tego nie robić, bo faceci wychodzą do kina, ale do niego nie docierają (śmiejch). U nas te „nusy” się nie sprawdziły. Mieliśmy bardzo dobrą frekwencję. Na razie, małymi krokami, pracujemy nad tym, by ustabilizować Kino dla Ko-

biet. Wymyślamy nowe atrakcje i planujemy tytuły na przyszłość. Już dziś wiadomo, że 23 czerwca zagramy film „Bez urazy”, a 21 lipca „Barbie”, na które serdecznie zapraszamy.

Każda z pań przy wejściu na Kino dla Kobiet dostaje torebkę z symbolicznymi upominkami. Co w nich jest?

– Między innymi bony rabatowe, na przykład na zabiegi upiększające i próbki kosmetyków. Na każde wydarzenie przygotowujemy ich tyle, ile jest miejsc w dużej sali, czyli 300. Każda musi zawierać dokładnie to samo. Była taka sytuacja, że połowa voucherów była inna. Przyszły wtedy dwie panie do okienka i powiedziały: „Halo, ja chcę to, co koleżanka”. Od tamtej pory musimy się bardzo pilnować. Ponadto panie mogą zdobyć jedną z 10 głównych nagród. Są to na przykład vouchery do SPA, sesje fotograficzne lub warsztaty. Dzieje się to losowo. Pod wybranymi fotelami przyklejamy informację o wygranej.

A jeśli uczestniczka przyjdzie z partnerem?

– Generalnie torebki z upominkami są dla pań, ale nie kłócimy się, gdy ma towarzysza. Mieliśmy kiedyś podejrzenie, że pan usiadł na miejscu, gdzie był bonus, ale szybko oddał kartkę partnerce.

Upominki i wiele atrakcji przygotowujecie wraz z partnerami



wydarzenia. A jest ich coraz więcej.

– Fajne jest to, że nie musimy ich szukać. Kino dla Kobiet stało się takim samograjem. Partnerzy sami się do nas zgłaszają. Warunkiem dołączenia do naszego projektu jest to, że każda z pań musi otrzymać od nich symboliczny prezent, najczęściej są to bony rabatowe. Mamy też gości specjalnych. Występują u nas między innymi dziewczyny z grup tanecznych Strefy Ruchu. Gościliśmy raperów Este i Daimona czy Weronikę Borowiec, którym bardzo zależy, by pokazać się pabianickiej publice. Staramy się, by naszym dziewczynom nie zabrakło atrakcji.

W ubiegłych latach Tomi dla Kobiet miało przerwę na czas wakacji. Jak będzie teraz?

– Zdecydowałem, że wszystkie nasze cykle będą się odbywały bez przerwy.

Czy Kino dla Kobiet ma szansę latem zaistnieć w plenerze?

– Raczej dołożymy plener do Kina dla Kobiet. Przedsmak tego

mieliśmy 19 maja. W ogródku zaśpiewały dziewczyny z zespołu Hanok. Od dawna chciałem połączyć minikoncerty z oglądaniem filmów. Cały czas pracujemy nad tym, by takie wydarzenia działały się równocześnie. Nie zawsze panie chcą godzinę oglądać występy lub brać udział w konkursach.

Czym jeszcze zamierzacie przyciągnąć widzów?

– Chcemy wrócić do „Kina z krzyżykiem”, gdzie wyświetlane będą filmy religijne. Projekt powstał w Pabianicach. Wymyśliłem go z księdzem Michałem Misiakiem. Seanse cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. Przyjeżdżały nawet autokary z Częstochowy. Poza tym, wszystko dzieje się spontanicznie. Chciałbym, żeby wokół kina, raz w miesiącu, działało się więcej, jakaś impreza, a nie tylko oglądanie filmów. Jak wyjdzie, zobaczymy.

Dziękuję za rozmowę.

Elżbieta Tomes



SZUKASZ PRACY?

Tu ją znajdziesz!

ZATRUDNIĘ
kierowcę kat. B na taxi
Tel. 518 310 850.

KIEROWCĘ C+E z terenu Pabianic lub okolic zatrudnię od zaraz. Tel. 602 388 754.

SZWACZKI. Tel. 503 010 622.

W związku z rozwojem firmy zatrudnimy panią, pana na żelazko z doświadczeniem. Pabianice. Tel. 602 264 115.

SZWACZKI i prasowaczki
zatrudni Fart.
Tel. 506 179 506,
501 506 553.

ZATRUDNIĘ szwaczki do zakładu, dzianina. Tel. 609 845 949.

FIRMA zatrudni brukarzy i pomocników brukarskich. Tel. 602 591 327.

CHAŁUPNICZKI konfekcja damska. Tel. 794 627 227.

ZATRUDNIĘ do drobnych prac ogrodowych, może być emeryt. Tel. 608 428 248.

ZATRUDNIMY pracowników do prac biurowych w hurtowni stali – mile widziany emeryt ze znajomością branży stalowej. Tel. 606 993 560.

ZATRUDNIĘ
samodzielnego elektryka
(budownictwo jednorodzinne).
Tel. 537 806 290.

SZWACZKI i chałupniczki zatrudnię – tkanina. Tel. 602 264 115.

HAFCIARZA z doświadczeniem lub do przyuczenia przyjmę. Tel. 606 323 668.

SZWACZKI zatrudnię. Rzgów. Tel. 605 450 031.

ZATRUDNIĘ pomocnika murarza. Tel. 608 043 927.

NIANIĘ dorywczo poszukuję dla 3 latka. Tel. 509 071 008.

ZATRUDNIĘ dziewiarzy/dziewiarki na maszyny okrągłe. Możliwość przyuczenia. Tel. 502 910 081.

PRZYJMĘ do pracy brukarza i pomocnika z doświadczeniem i bez nałogów. Tel. 506 917 262.

ZATRUDNIĘ na stanowisko kasjer-sprzedawca do sklepu Żabka. Tel. 600 382 070.

FIRMA Profil w Pabianicach zatrudni ustawiacza maszyn wtryskowych (z doświadczeniem lub do przyuczenia). Tel. 603 665 505.

POSZUKUJĘ doświadczonego prasowacza/czkę, na stałe, praca cały rok. Tel. 603 39 20 39.

HYDRAULIKA oraz pomocnika na budowie – zatrudnię. Tel. 692 48 77 55.

ZATRUDNIĘ
szwaczki i chałupniczki.
Tel. 503 900 014.

ZATRUDNIĘ mężczyznę z doświadczeniem do hurtowni tkanin w Rzgowie. Prawo jazdy kat. B. Tel. 508 626 666.

BRUKARZY zatrudnię. Tel. 881 150 914.

ZATRUDNIĘ szwaczki, chałupniczki – tkanina. Tel. 502 593 636.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 509 652 800.

MURARZA i pomocnika na budowę zatrudnię. Tel. 604 500 775.

SZWACZKI zatrudnię do zakładu. Tel. 608 032 698.

ZATRUDNIĘ
samodzielnych pracowników
budowlanych.
Tel. 537 806 290.

RENOMOWANA
Firma dziewiarska
zatrudni osobę na stanowisko
– Kierownik/ Kierownicza
Szwalni.
Wymagania:
– znajomość technologii szycia i konfekcji,
– umiejętność zarządzania zespołem pracowników,
– podstawowa znajomość konstrukcji wyrobów z dzianin.
Oferujemy stałą pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie.
Tel. 502 910 081.

PRASOWACZKĘ i szwaczki zatrudnię. Tel. 731 715 587.

PRASOWACZKĘ z doświadczeniem do zakładu zatrudnię nr kontaktowy 502 593 636.

BAR kanapkowy zatrudni na pół etatu (obsługa klienta). Tel. 502 926 088.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę. Zakres obowiązków: prasowanie, kontrola jakości, dziurka– guzik. Pabianice, ul. Piaskowa 9. Tel. 696 277 482.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Pabianice, ul. Piaskowa 9. Tel. 696 277 482.

POMOC
na krojownię zatrudnię
– producent odzieży
damskiej.
Tel. 602 686 802.

ZATRUDNIĘ do sprzątania w zakładzie krawieckim. Pabianice, ul. Piaskowa 9. Tel. 696 277 482.

SZWACZKĘ (garnitury męskie) – zatrudnię. Tel. 691 258 164.

ZATRUDNIĘ konstruktora odzieży. Zakres obowiązków: tworzenie szablonów odzieży, odszywanie pierwowzorów. Pabianice, ul. Piaskowa 9. Tel. 696 277 482.

KROJCZEGO zatrudnię, bluzka, żakiet, sukienka, praca stała. Tel. 452 173 758.

PAKOWACZKĘ – do zakładu krawieckiego zatrudnię. Tel. 516 186 925.

SZWACZKI – dzianina, stabilna praca – zatrudnię. Tel. 516 186 925.

PRZYJMĘ do dociepleń i wykończeń. Tel. 503 149 878.

ZATRUDNIĘ ślusarza – obróbka stali. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ do prac wykończeniowych i dekarских. Tel. 516 669 346.

PRACOWNIKÓW fizycznych do przeprowadzek – zatrudnię. Tel. 607 041 515 (po 16.00).

NA dziurkarkę i guzikarkę
zatrudni Fart.
Tel. 506 179 506;
501 506 553.

ZATRUDNIĘ spawacza MIG MAG z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ hafciarza lub osoby do przyuczenia na stanowisko hafciarza. Praca stała. Tel. 515 281 025.

FIRMA GRALA zatrudni pomocników murarzy, praca w Woli Żaradzyskiej, sprawdź Naszą ofertę oraz warunki pracy. Tel. 42 227 58 69 lub 601 230 116.

MURARZY i pomocników zatrudnię. Tel. 661 945 687.

ZATRUDNIĘ do montażu instalacji cieniującej w szklarniach. Praca w delegacji. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ ekspedientkę do sklepu spożywczego, cały etat lub część. Tel. 692 118 432.

ZATRUDNIĘ szwaczki i prasowaczki. Tel. 609 518 923.

SZWACZKI
zatrudnię – tkanina.
Producent odzieży damskiej.
Tel. 602 686 802.

DZIEWIARKI, dziewiarzy, również do przyuczenia, dobre warunki. Tel. 502 910 081.

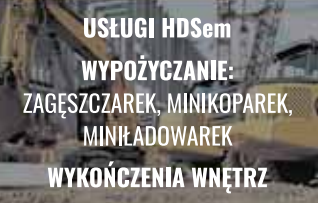
SZWACZKI na overlok, stębnówkę (dzianina) na cały lub 1/2 etatu przyjmę. Tel. 572 636 733.

PRACOWNIKA gospodarczego w firmie produkcyjnej. Również z III grupą inwalidzką. Tel. 601 300 961 (godz. 8.00–13.00).

PRACOWNIKÓW produkcji w zakładzie metalowym. Tel. 667 967 316 (godz. 8.00–13.00).

**OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE**

KOSTKA BRUKOWA
sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

**USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ**

**42 214 78 73
608 870 384**
Pabianice, ul. Myśliwska 48A

www.karmirhen.pl

**Miejski Zakład
Komunikacyjny
Sp. z o.o. w Pabianicach**

**ZOSTAŃ PRACOWNIKIEM
DZIAŁU TECHNICZNEGO
W MZK PABIANICE**

Oferujemy:

- stabilne zatrudnienie,
- umowę o pracę,
- podwyżki wynagrodzenia zgodnie z obowiązującym regulaminem awansu zawodowego pracownika MZK,
- bogaty pakiet socjalny,
- miłą atmosferę pracy.

Oczekujemy:

- wykształcenie średnie lub wyższe techniczne (mile widziane wykształcenie o profilu samochodowym).

Zgłoszenia prosimy kierować na adres:
kadry@mzkpabianice.pl

Więcej informacji pod numerami telefonów:
42 215 52 17 lub 42 215 51 95 wew. 16 lub 50

Dołącz do naszego zespołu!

**Pralnia dywanów
i tapicerki meblowej**

ul. Nawrockiego 17, ryneček „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector”

**Promocja
– dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy
gratis!**



**Zlecenia dowozu: 721 667 058
42 214 80 10**

Dowóz - 10,00 zł

PIERZEMY:

- dywany i wykładziny
- tapicerkę meblową
- oraz samochodową

– koldry i poduszki
– koce
– narzuty flokaty

OGŁOSZENIA DROBNE

30.05.2023 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu

OKNA

DRZWI • ROLETY • BRAMY

plisy • moskitiery • rolety materiałowe

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl

Pabianice, Łaska 2
☎ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ☎ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
☎ 519 773 046

**ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI**

PLISY • MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAZOWE
PARAPETY • MARKIZY

PRZERÓBKI ROLET • WYMIANA TKANIN

**M&M
SYSTEM**
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl

PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

NAPRAWA komputerów. Tel. 512 639 387.

TELEWIZORY,
magnetowidy,
naprawa, dojazd.
Gwarancja.
Tel. 42 227 47 46;
608-356-721
(8.00 – 21.00).

AUTO-SKUP,
każdą markę,
gwarantuję najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

KLIMATYZACJA
samochodowa,
kompleksowa naprawa
układów, serwis,
odgrzybianie,
Bychlew 116A.
Tel. 501 963 835.

KIA Picanto (2009), 1,0, 101 km,
5-drzwiowa, ciemnoszara sprzedam.
Tel. 512 330 218.

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI itp.

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY

KSERO A5-A0
+ FOTO-GADŻETY

BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

**CYFROWE
STUDIO** telebeamy,
FILMOWE projektory
multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

DOMY – dachy – kompleksowo,
wykończenia. Tel. 795 912 912.

USŁUGI spawalnicze – z dojazdem
do klienta – zapraszam. Tel. 665 313 733.

KAMELEON
PRZEKACZAMY GRANICE

Rolety Żaluzje Plisy Moskitiery

Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)

☎ (42) 227-04-60
www.kameleon-rolety.pl

**OKNA I DRZWI
MONTER**

ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

WYCINKA drzew.
Usługi rębakiem. Koszenie
traw. Karczowanie działek.
Frezowanie pni.
Tel. 510 016 160.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów,
wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu,
piwnicy. Tel. 730 363 181.

REMONTOWO - BUDOWLANE

GLAZURNICTWO. Tel. 881 871 770.

REMONTY. Tel. 668 364 049.

MALOWANIE, tapetowanie solidnie.
Tel. 505 385 425.

DOCIEPLENIA wykończenia wnętrz.
Glazurnictwo. Tel. 505 849 049.

CIEŚLA, dachy. Tel. 500 380 777.

MALOWANIE, płytki, panele
– szybko, solidnie. Tel. 790 507 951.

REMONTY mieszkań.
Gładzie, malowanie,
panele, terakota, itp.
Tel. 517 239 047.

DOCIEPLENIA
budynków,
wykończenia wnętrz.
Tel. 515 861 680.

RTV * AGD * KOMPUTERY

NAPRAWA sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 793 298 665.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko-
ładowarki, żwir, piasek, ziemia.
Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

ZIEMIA, podnoszenie terenu,
sprzątanie działek. Tel. 606 599 699.

TRANSPORT,
żwir, piasek, czarnoziem
– faktury vat.
Tel. 602 72 45 83.

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ODBIÓR lawetą. Tel. 535 231 237.

AUTO każde, kupię, stan obojętny.
Tel. 609 758 570.

ZŁOMOWANIE aut, 1,50 zł/kg.
Tel. 609 758 570.

**24 h
WYPOŻYCZALNIA**

**BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY**



TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA” JANKE 50

TEL. 693 511 344

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy,
klasyczny, relaksacyjny. Całościowy
– odcinkowy. Masaż kończyn
górnych – dolnych (refleksologia).
Tel. 514 575 809.

REHABILITACJA Masaż w gabinecie
lub w domu chorego. Bóle głowy,
karku, pleców, bioder, kolan, rwa
kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm.
Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783.
Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca,
nadciśnienie,
USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

DR n. med. Piotr Misiak
chirurg ogólny,
usuwanie zmian skórnych,
usg naczyń.
Tel. 510 115 108
ul. Armii Krajowej 25,
Pabianice – Femimed.

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników,
nadciśnienie tętnicze,
echo serca, arytmia,
USG serca, ocena po COVID-19

Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi

Przyjęcia: Pabianice
Wyspiańskiego 4 „KA-MED”
tel. 600 371 297
42 227 50 40

PRALNIA DYWANÓW pranie dywanów
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FREDZLI,
USZTYWNIANIE

AUTOPUCERNIA pranie tapicerek
polerowanie
lakierów

L A G U N A 7

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

PRZYCHODNIA
Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice,
ul. Kilińskiego 29

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadciśnienie tętnicze, arytmie,
cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

CENTRUM OPTYCZNO
– **OKULISTYCZNE**
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie
wad wzroku
– pierwsza para
soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00,
15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00,
16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka-Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę
PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego
uzgadniania wizyt
42 215 73 36
664 157 222

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI
MASAŻU
Masaż
w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny,
relaksacyjny.
Całościowy,
odcinkowy.
Kończyn górnych,
dolnych
– refleksologia
514 575 809

CENTRUM
STOMATOLOGII
ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula
Banaszczyk-Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI
W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej,
implantologii,
ortodoncji (aparaty
ruchome i stałe),
pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów,
wybielania
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
609 000 124
wtorek, czwartek: 10⁰⁰–16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰–20⁰⁰
Przyjęcia po wcześniejszym
umówieniu wizyty telefonicznie,
bądź osobiście

NIERUCHOMOŚCI
– **INNE**

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

PLAC na cmentarzu sprzedam.
Tel. 609 159 151.

DOMY * DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę budowlaną, ul.
Cicha 5. Pabianice. Tel. 601 230 116.

KUPIĘ. Tel. 577 985 154.

SPRZEDAM działkę ROD im. St.
Staszica w Pabianicach. Tel. 724
091 936.

DOM jednorodzinny murowany 54 m
kw., wszystkie media, działka 1114 m
kw., w centrum miasta – sprzedam.
Tel. 604 734 757.

DZIAŁKĘ rolno-ogrodową, 4600 m
kw., Chechło Drugie – sprzedam.
Tel. 603 347 365.

SPRZEDAM działkę budowlaną, ul.
Cicha 5, Pabianice. Tel. 601 230 116.

DZIAŁKA ROD Pawlikowice (470 m
kw.) sprzedam. Tel. 785 949 215.

MIESZKANIA

KUPIĘ. Tel. 535 231 237.

POKÓJ do wynajęcia. Tel. 727 610
710.

DO wynajęcia bloki, 49 m kw.
Tel. 533 226 289.

SPRZEDAM mieszkanie, 23 m kw.,
po remoncie, centrum, kamienica,
bezpośrednio. Tel. 601 701 289.

LOKALE

LOKAL użytkowy, 110 m kw. do
wynajęcia. Tel. 601 292 600.

LOKAL 41 m kw., w centrum Pabianic
– do wynajęcia. Tel. 512 319 768.

DO wynajęcia lokal użytkowy o pow.
60 m kw., centrum Łasku. Tel. 601
35 00 19.

WYNAJMĘ budynek, powierzchnię
komercyjną na biura, gabinety,
sklep, aptekę, magazyn czy inne,
w Woli Zaradzyńskiej przy ul. Hubala.
Pomieszczenia: parter 80 m kw. i 130
m kw., piętro 80 m kw. i 130 m kw.,
osobna klatka schodowa. Teren
zamknięty, alarm, parking, dwie
bramy wjazdowe, media: gaz, woda,
nieczystości, energia. Tel. 601 230
116 lub 693 469 066 magazyny@
grala.com.pl

DO wynajęcia
pawilon handlowo-usługowy
30 m kw.
ryneček Bugaj
obok pierogarni Salem.
Tel. 721 667 058.

KUPNO
SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ nowego outletowego
sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298
665.

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605
220 251.

WYPRZEDAŻ roślin: żurawki,
hortensje, trawy ozdobne, jukki
ogrodowe, tuje. Tel. 691 941 339.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

RÓŻNE

ODDAM gruz za darmo. Tel. 577
902 740.


SKLEP i SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO
883 585 555
ul. Bugaj 53
www.net-house.pl

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ szwaczki, praca
stała, sukienki, bluzki z tkaniny
i dzianiny. Tel. 604 596 440.

PRASOWACZKĘ zatrudnię od
zaraz! Doświadczona osoba.
Tel. 693 369 333.

PRASOWACZKĘ zatrudnię od
zaraz! Doświadczona osoba.
Tel. 693 369 333.

PRASOWACZKĘ zatrudnię od
zaraz! Doświadczona osoba.
Tel. 693 369 333.

ZATRUDNIĘ do sprzedaży owoców
sezonowych. Tel. 693 762 948.

ZATRUDNIĘ szwaczkę do zakładu
i chałupniczo – proste szycie.
Tel. 604 897 104.

DOKŁADNIE szyjące szwaczki
zatrudnię. Tel. 601 29 26 00.

GARAŻ na magazyn – do
wynajęcia. Tel. 604 657 933.

ZATRUDNIĘ
do produkcji balustrad,
praca na zakładzie i w terenie
lub do przyuczenia (staż),
wymagane prawo jazdy
kategoria B.
Tel. 513 207 786.

FIRMA zatrudni
glazurników od zaraz
na godzinę lub akord.
Tel. 664 065 395.

ROZNOSENIE
ulotek do skrzynek
pocztowych od jutra
tel. 666 100 103 zgłoszenia
www.roznoszenieulotek.pl

SZWALNIA/zakład
krawiecki zatrudni
prasowaczkę.
Praca stała.
Produkujemy
odzież damską.
Tel. +48 606 468 033.

KOSZENIE usługi
kosiarką bijakową
szer. 220 cm, koszenie
nieużytków pól, łąk, działek.
Tel. 881 150 914.

PRASOWACZKĘ zatrudnię.
Tel. 506 125 095.

Taniec
w chmurach
DO WYNAJĘCIA
Terminy „od ręki”
Tel. 502 030 124

BIURO OGŁOSZEŃ ŻYCIA PABIANIC
marketing@zyciepabianic.pl

WYNAJEM
NAMIOTU
IMPREZOWEGO
6 m x 12 m

w ofercie również
STOŁY I KRZESŁA

502 030 124

najwyższe góry świata

▼

jednostka napięcia elektrycznego

▼

imię kobiece

▼

plaż

▼

do młócki

▼

jaszczur z Komodo

▼

strój dyrygenta

▼

▶

4

stolica Peru

▼

czwernią się w zbożu

▼

dramat J. Słowackiego

▼

dawn. porwanie panny

▼

półwysep M. Adriatyckiego

▼

na honorze

▶

faza księżycy

▼

▼

▶

▼

▼

▼

▼

z Bagdadem

▶

▼

Henryk, pianista i kompozytor

▶

dawn. miara objętości

▶

1

generalski sznurek

▼

resztki produkcji rolnej

▼

czarna w rodzinie

m. w woj. świętokrzyskim

▶

z Zielonego Wzgórza

▶

wierzba

▶

▶

60 sekund

ścisk, ciżba

▶

SALON JUBILERSKI

▶

8

krakowsko-częstochowska

▼

niżej sopranu

▶

o Herkulesie

▶

imię męskie

7

boska łabędzica

▶

miesiąc matur

▶

ofiara

▼

imię z przeboju Perfektu

brat Abła

▶

węglowy

▶

miasto z Tadź Mahal

▶

skok w ...

▶

ul. Pułaskiego 5

▶

tnie światłem

▶

bryłka

▶

2

starszy Bohatyrowicz

▶

na pięciolinii

▶

okłaski

▶

6

formuła przysięgi

▶

wzór doskonałości

▶

„Czarodziejska ...”

▶

składnik perfum

3

król, mieszkał w zamku Camelot

▶

z mydła lub z białek

▶

krowi paznokieć

antonim syntezy

▶

9

miasto w Algierii

▶

esencja

▶

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁACIĆ?

▶

szatan, diabeł

▶

rozpuszczalnik

▶

oprawca

▶

ZADZWOŃ 42 227 04 00

▶

najwyższy szczyt Kaukazu

5

ważny w muzyce

▶

▶

chwacki motocykl

▶

koleżka, kompan

▶

bogini płodności

▶

... pożyczki

▶

QUATTRO PIZZERIA

quattropab.pl

Grobelna 7

511 233 233

42 278 78 28

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Ktoś z rodziny chętnie pomoże ci uporać się z zaległym problemem. Pochłoną cię towarzyskie ploteczki. Aura sprzyja zakupom.

BYK (20.04 – 20.05)
Nie będziesz miał powodów do narzekań, a kłopoty okażą się mniejsze niż przewidywałeś. Aura sprzyja rozpoczynaniu podróży i godzeniu się z ludźmi.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Będziesz marzyć o miłości, chętnie pomożesz słabszym, a nawet kogoś wyręczysz. Uważaj na sprawy diety.

RAK (22.06 – 22.07)
Postanowisz zmienić swoje życie. Zapragniesz piękna i towarzystwa osób dobrze wychowanych. Uważaj, aby twojego zaufania nie zdobyli pochlebcy.

LEW (23.07 – 22.08)
Bądź bardziej opanowany! Osiągniesz zaplanowane cele dzięki cierpliwości i umiejętności wyciągania wniosków z cudzych błędów.

PANNA (23.08 – 22.09)
Skorzystasz z każdej okazji, aby pogawędzić z przyjaciółmi. Wspomnienia rozczulą cię i sprawią, że będziesz dla wszystkich wyrozumiały.

WAGA (23.09 – 22.10)
Tydzień będzie pracowity, a ty masz przed sobą sporo wyzwań i zadań. Znajomi przypomną sobie o starych sprawach.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Będziesz bardzo energiczny. Załatw szybko ważne sprawy, a zostanie ci więcej czasu na przyjemności.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Będziesz buntowniczy. Twoje pomysły mogą zadziwić osoby starsze i konserwatywne.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Będziesz trochę bardziej niż zwykle leniwy i senny. Nie bierz na siebie zbyt wielu domowych obowiązków.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Warto posłuchać najnowszych ploteczek i zapytać innych o zdanie w nurtującej cię sprawie. Łatwo nauczysz się nowych rzeczy.

RYBY (19.02 – 20.03)
Nie rezygnuj ze swoich planów, bo możesz nieoczekiwanie zyskać od ludzi pomoc i wsparcie. Uważaj, aby pod wpływem chwilowego nastroju nie obiecać komuś zbyt wiele.

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: **Życie Pabianic, Stary Rynek 7. Czekamy do 9 czerwca 2023 r.**

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon 21

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na pizzę

QUATTRO

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy o wartości 50 zł

SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 19 brzmi: **ŚWIECZNIK**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Magdalena Stefaniak** (ul. Leszczynowa).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Marek Cander** (ul. Polna 35) i **Marianna Fronczkiewicz** (Bychlew 10).

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „Życia Pabianic” z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ŻP w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl f157008150

Aflopark kwitnie koncertami

Organizatorzy tegorocznej edycji Bloom festiwal starali się tak wyselekcjonować artystów, by zapewnić swoim gościom ofertę bardzo atrakcyjną i różnorodną

Zainauguował festiwal Adam Snomek, muzyk, który grając i śpiewając popularne utwory w zabawny sposób opowiadał ciekawostki ze świata muzyki. 28 maja wystąpił Robert Janowski. To postać niezwykle popularna. Stworzył niezapomnianą kreację w musicalu Metro, wziął udział w licznych produkcjach telewizyjnych. Znany jest zwłaszcza z teleturnieju „Jaka to melodia”.

11 czerwca zagra dla nas Marcin Wyrostek Trio. Dzięki zwycięstwu w programie „Mam Talent” stał się on najpopularniejszym w kraju muzykiem grającym na akordeonie. Jego koncerty wzruszają, bawią

i odkrywają na nowo możliwości niedocenianego przez wielu instrumentu. Koncert o godz. 18.00 w Afloparku (Partyzancka 195). Bilety (100 zł) do nabycia w kasie Afloparku. Organizatorzy w razie dużej liczby chętnych mają zamiar przenieść koncert do „Pawelany”. Pabianicki Salon Muzyczny to również projekt muzyków z Pabianic. W repertuarze znajdują się dzieła muzyczne nawiązujące do natury – kwiatów, ptaków, krajobrazów, np. pieśni „Wiosna” Chopina, aria Rusałki Dworzaka oraz utwory instrumentalne. Repertuar ten będzie wspaniale współgrał ze sceną Afloparku. W salonie wystąpi **9 lipca o godz. 18.00 Ostatnie Kuszenie**



Małgorzaty – pabianicki zespół grający muzykę z gatunku poezji śpiewanej, poezji turystycznej. Bilety (30 zł) w kasie Afloparku lub na bilety24.pl **13 sierpnia o godz. 18.00** usłyszymy największe latynoskie hity i zobaczymy pokaz tańca flamenco w wykonaniu zespołu **Candelo** i jednej z czołowych polskich tancerek i instruktorek flamenco. Wspólna zabawa z publicznością, animacje taneczne i spontaniczna interakcja z publicznością

cią sprawiają, że każde wydarzenie z udziałem zespołu staje się niepowtarzalnym koncertem, gwarantującym nie tylko wspaniałą zabawę, ale i dostarczającym niezapomnianych emocji. **27 sierpnia wystąpi zespół The BEATLMEN.** Tworzy go czwórka muzyków z Wrocławia – do złudzenia przypominających chłopaków z Liverpoolu – i grających największe przeboje Beatlesów. Oryginalne instrumenty, garnitury, buty i peruki przeniosą słuchaczy w klimat lat 60. **10 września usłyszymy Orkiestrę Dętą z Górki Pabianickiej pod dyktando Roberta Krawczyka.** Będzie to koncert muzyki filmowej. Początek godz. 18.00.

Podróże okiem muzyków

Miejska Biblioteka Publiczna im. J. Lorentowicza oraz Klub Podróżnika PTTK zapraszają na spotkanie z pabianickim skrzypkiem Robertem Łaguniakiem

Artysta opowie o sukcesach Polish Duo Violin oraz zagranicznych koncertach ze skrzypaczką Martą Gidaszewską po Stanach Zjednoczonych i Francji. Spotkanie z Robertem Łaguniakiem odbędzie się 31 maja w galerii Ex Libris przy ul. św. Jana.

Początek o godzinie 18.00, wstęp wolny. Zespół Polish Duo Violin powstał w 2014 roku pod okiem dr hab. Kariny Gidaszewskiej w poznańskiej Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej II st. im. Mieczysława Karłowicza. Oboje

muzycy od lat biorą udział w międzynarodowych i ogólnopolskich konkursach skrzypcowych oraz kameralnych, niejednokrotnie zdobywając czołowe lokaty. Na swoim koncercie mają wiele nagranych, zdobytych m.in. na konkursach w Japonii, Sta-

nach Zjednoczonych, Serbii, Danii, Grecji, Szwecji, Anglii, Francji, Włoszech, Szwajcarii, Bośni i Hercegowinie, Niemczech i Polsce. Do najważniejszych osiągnięć duetu należą: I nagroda i 6 nagród specjalnych na

Międzynarodowym Konkursie Muzyki Polskiej im. Stanisława Moniuszki w Rzeszowie (2019) oraz I nagroda na Międzynarodowym Konkursie Zespołów Kameralnych im. Artura Rubinsteina w Niemczech (2019).

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

30.05
Super Mario Bros. (dubbing) 14.00, 16.00, 19.00
Mała syrenka (dubbing) 14.00, 16.30
Mafia mamma (napisy) 18.00
Strażnicy galaktyki: volume 3 (napisy) 20.30

31.05
Mała syrenka (dubbing) 13.00, 15.30, 18.30
Super Mario Bros. (dubbing) 14.30, 16.30, 18.00
Mafia mamma (napisy) 20.00

1.06
Super Mario Bros. (dubbing) 13.00, 16.30, 18.30
Mała syrenka (dubbing) 14.00, 17.30
Spider-man. Poprzez multiwersum – przedpremiery! (dubbing) 15.00
Strażnicy galaktyki: volume 3 (dubbing) 20.15
Mafia mamma (napisy) 20.45

2.06
Bonnie i Clyde. 100 lat Warner Bros. (napisy) 12.00
Mała syrenka (dubbing) 13.45, 16.15

Super Mario Bros. (film, dubbing) 14.00, 18.45
Spider-Man. Poprzez multiwersum (dubbing) 16.00, 19.00
Boogeyman (napisy) 20.45
Mafia mamma (napisy) 21.30

3.06
Kicia Kocia mówi: dzień dobry! (dubbing) 10.30
Spider-Man. Poprzez multiwersum (dubbing) 10.30, 13.00, 18.30

Super Mario Bros. (film, dubbing) 11.30, 16.00, 18.00
Mała syrenka (dubbing) 13.30, 16.00
Mafia mamma (napisy) 20.15
Boogeyman (napisy) 21.15

4.06
Super Mario Bros. (film, dubbing) 10.00, 15.15, 17.15
Spider-Man. Poprzez multiwersum (dubbing) 10.00, 12.30, 17.00

Mała syrenka (dubbing) 12.00, 14.30
Mafia mamma (napisy) 19.30
Boogeyman (napisy) 19.45

5.06
Mała syrenka (dubbing) 10.30, 16.00
Super Mario Bros. (film, dubbing) 13.00, 16.15, 18.15
Spider-Man. Poprzez multiwersum (dubbing) 13.30, 18.30
Mafia mamma (napisy) 20.15

KINO TOMI POLECA

„Mała syrenka”

To wyreżyserowana przez specjalistę od musicali – Boba Marshalla – aktorska wersja nagrodzonej Oscarami klasycznej animacji Disneya. To znana historia pięknej, odważnej i żądnej przygód syrenki Arielki – najmłodszej i najbardziej niepokornej córki Trytona – króla mórz i oceanów. Fascynacja światem ludzi ciągnie ją na powierzchnię, gdzie trafia na przystojnego księcia Eryka i z miejsca się w nim zakochuje. Mimo wszelkich zakazów Ariel podąża za głosem serca i zawiera pakt z podstępą morską wiedźmą Ursulą. Syrenka będzie mogła żyć na lądzie, ale cena okaże się bardzo wysoka.

Reżyser: Bob Marshall. Obsada: Halle Bailey, Jonah Hauer-King, Melissa McCarthy, Javier Bardem.

Pabianice kulturalnie

Miejska Biblioteka Publiczna

30 maja, godz. 11.00 – spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki z autorką książek dla dzieci Renatą Piątkowską. Galeria Ex Libris, ul. św. Jana 10. Wstęp wolny.

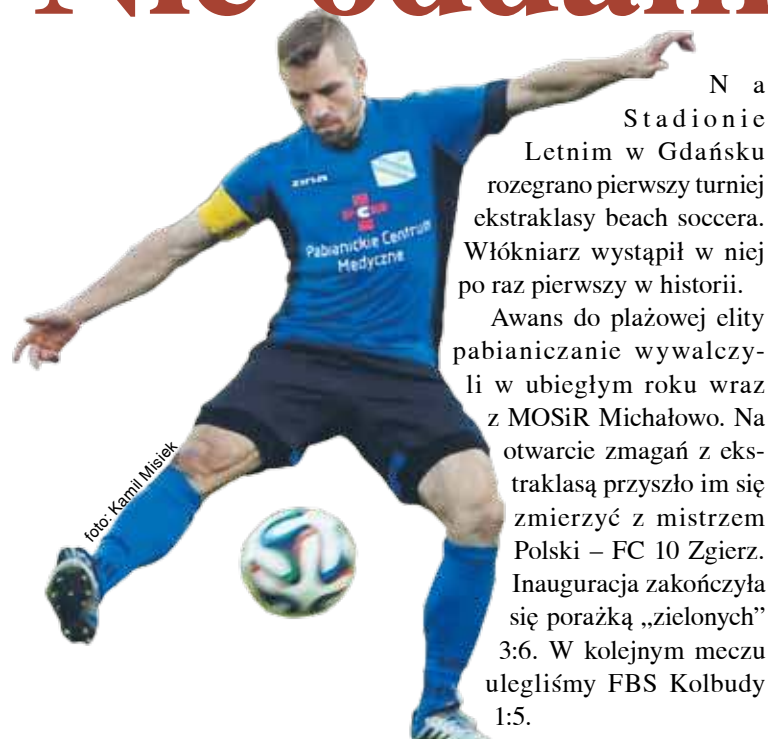
31 maja, godz. 17.00 – filia nr 4, spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Omawiana będzie „Mała zagłada” Anny Janko. Książkę można wypożyczyć w bibliotece przy ul. 20 Stycznia.

Muzeum Miasta Pabianic

Kustosze Muzeum Archeologicznego Agnieszka Ruta oprowadzi 4 czerwca po wystawie „Zdrowie i higiena w dawnym Gdańsku”. Przewidziano quiz z nagrodami. Początek o godzinie 15.00. Stary Rynek 1 (dwór).

ŻYCIE SPORTOWE

Nie oddamy elity bez walki!



Grzegorz Gorący to jeden z bardziej doświadczonych piłkarzy w ekstraklasie beach soccera

N a Stadionie Letnim w Gdańsku rozegrano pierwszy turniej ekstraklasy beach soccera. Włókniarz wystąpił w niej po raz pierwszy w historii. Awans do plażowej elity pabianiczanie wywalczyli w ubiegłym roku wraz z MOSiR Michałowo. Na otwarcie zmagania z ekstraklasą przyszło im się zmierzyć z mistrzem Polski – FC 10 Zgierz. Inauguracja zakończyła się porażką „zielonych” 3:6. W kolejnym meczu ulegliśmy FBS Kolbudy 1:5.

W trzecim spotkaniu odnieśliśmy pierwsze historyczne zwycięstwo – pokonaliśmy 6:5 zespół SAP& Dragon Bojano. Gole strzelali: Grzegorz Gorący, Mantas Makutunovicus, Bartosz Jarych oraz dwa Fabian Kasierski.

W niedzielnych meczach przyszło nam przełknąć gorzką pigułkę – z Bocą Gdańsk przegraliśmy 4:5, zaś z KP Łódź 1:8. W barwach łodzian cuda z piłką wyczyniali były mistrz świata, Brazylijczyk Bruno Xavier.

– Uważam, że wstydu nie przynieśliśmy – mówi Artur Dziuba, trener Włókniarza. – Przeskok między pierwszą ligą, a ekstraklasą jest ogrom-

ny. W ubiegłym sezonie obaj beniaminkowie – Termy Ner Poddębice oraz Zgoda Chodecz pożegnały się z ekstraklasą.

W turnieju 15/16 lipca pabianiczanie będą walczyć o utrzymanie w lidze. Naszymi bezpośrednimi przeciwnikami w walce o pozostanie w elicie będą Millennium Gliwice, Zdrowie Garwolin oraz Hemako Sztutowo.

Trzon ekipy stanowili gracze, którzy w ubiegłym sezonie awansowali do ekstraklasy. W tym sezonie doszli do nas bramkarz Damian Piotrowski (Termy Ner Poddębice), Krzysztof Domański (Sokół Aleksandrów), Fabian Kasierski (KAS Konstantynów) i reprezentant Litwy, Mantas Makutunovicus.

– Mantas napisał do nas informację, że chciałby przyjechać i zagrać z nami turniej, bowiem chce się dobrze przygotować do gry w reprezentacji Litwy. W jego kraju beach soccer nie stoi na najwyższym poziomie – mówi Dziuba.

W naszej ekipie chętnie skorzystali z usług Litwina. Mógł też z nami grać reprezentant Bułgarii, lecz postawił zbyt wysokie żądania finansowe.

Włókniarz: Welsam Macedo, Damian Piotrowski – Maksymilian Kowalski, Dawid Kosatka, Bartosz Bronka, Bartosz Jarych, Grzegorz Gorący, Patryk Olszewski, Arkadiusz Michalak, Norbert Błaszczyk, Krzysztof Baszczyński, Krzysztof Domański, Fabian Kasierski, Mantas Makutunovicus. (grz)

Basket 4ever Ksawerów trzeci w Polsce

Podopieczne Patryka Dembowskiego i Michała Chudzikiego mają co świętować.

Do finałowego turnieju mistrzostw Polski u-13 przystąpiło osiem najlepszych drużyn w kraju. Ksawerowianki trafiły do grupy B. W niej najpierw pokonały Olimpię Wodzisław 57:43, uległy Liderowi Swarzędz 52:60, a w decydującym

o awansie do półfinału meczu rozniosły Basket Fred Kielno 98:29.

W półfinale Basket nie dał rady późniejszej mistrzyni kraju, Ślęzie Wrocław 56:74. Szkoleniowcy szybko pozbierali drużynę i w niedzielę w meczu o brąz ksawerowianki zdecydowanie pokonały gospodynie turnieju KSKK Koszalin 70:35.

Pięknie grały i rzucały: Wiktoria Danych 117, Klara Rakowska 59, Nadia Tłuściak 28, Karina Gacka 26, Natasza Tomaszewska 25, Alicja Podawczyk 17, Julia Błaszczyk 13, Maja Kudra 13, Kinga Sarnowiak 11, Sandra Siwaszczyk 11, Lena Wesołowska 9, Nina Chwiećko 1, Alicja Firaś. (grz)



foto: Walendy Photo

Zmarł Eugeniusz Frankowski

Nie było chyba meczu w Dłutowie, podczas którego Pan Gienek nie krążyłby wokół boiska i nie przypatrywał się wnikliwie grającym piłkarzom. Znał niemal każdego, kto przychodził na stadion w Dłutowie, a każdy znał Jego. I najmłodszy nawet kibic wiedział, że Pan Eugeniusz to klubowa legenda.

Na jednym ze spotkań starsi kibice żartowali, że po zakończeniu drugiej wojny światowej i wypędzeniu Niemców z Dłutowa, przyszedł Frankowski i w tej niewielkiej miejscowości zaczął organizować klub piłkarski. Pomylili się niewiele.

– Zachowało się w klubie zdjęcie z 1949 roku, gdy drużyna z Dłutowa jedzie wozem konnym na pierwszy, historyczny mecz do Bychlewa. Obok wozu na zbyt dużym rowerze jedzie 11-letni wówczas Gienio Fran-

kowski – mówi Krzysztof Świercz, obecny prezes GLKS Dłutów. Od kilku lat stadion w Dłutowie nosi Jego imię. Bo innego patrona mieć nie mógł. Pan Eugeniusz był najpierw z LZS, a później GLKS Dłutów na dobre i na złe. Klub był całym Jego życiem.

– Straciliśmy jednego ze swoich ojców. Do końca służył nam swoją pomocą, jeszcze we wtorek był w klubie – przyznaje Świercz. – Dobiegła końca pewna epoka. Mogę mówić o Nim jedynie w samych superlatywach.

Eugeniusz Frankowski zmarł w piątek (26 maja) wieczorem. W sobotę przed meczem GLKS



foto: Paweł Wlazło

z Włókniarzem II (Dłutów wygrał 4:2) z głośników rozległ się hymn Liverpoolu „You’ll never walk alone” (Nigdy nie będziesz szedł sam), a pamięć Pana Gienka uczczono minutą ciszy. Piłkarze zagraли też w czarnych opaskach.

– Pewnie patrzył z góry na ich ofiarność i cieszył się ze zwycięstwa – dodaje Świercz.

Eugeniusz Frankowski miał 86 lat. W ostatnią drogę wyruszył we wtorek o godz. 15.30 z kościoła w Dłutowie. (grz)

Iskra Dobroń – Zawisza Rzgów 0:8 (0:4)

Czy będą sobą, jeszcze?!

Zaczął się nawet obiecująco. Z rzutu wolnego w słupek uderzył Adrian Marcioch. Chwilę później snajper Iskry mocnym strzałem zmusił do sporego wysiłku bramkarza ze Rzgowa. Próbowal też Patryk Stachowski, lecz i z jego uderzeniem golkipier Zawiszy poradził sobie bez zarzutu.

A później... Rozpoczął się dramat Iskry. Dramat wielopłaszczyznowy.

– Goście szybko przerywali nasze akcje, odbierali nam piłkę, trzymali się blisko nas, a my zostawialiśmy im mnóstwo miejsca. Dwa gole straciliśmy po własnych kornierach. Zawisza załatwił nas kontratakami – analizuje Adamkiewicz. – Nie byliśmy tego dnia sobą, widziałem, że w pewnym momencie chłopaki spuścili głowy.

Rzgowianie odebrali ochotę do gry takim wygom jak Mateusz Sowiński czy Michał Kacprzyk, co świadczy o ich zdecydowanej dominacji na boisku.

– Zostały nam jeszcze trzy mecze do rozegrania. Porozmawialiśmy po meczu w szatni i mam nadzieję, że w kolejnych meczach zaprezentujemy się ze swojej najlepszej strony – podsumował trener.

Iskra: Wójt – Pawlak, Cichacki, Sowiński (Gertner), M. Kacprzyk – Nowakowski, Polit, Pilarz (Siuta), Stachowski (Każmierski) – Dobroszek (Klimek), Marcioch.

Iskra jest 12. (28 pkt, gole: 55–85). W sobotę gra w Łodzi z UKS SMS. (grz)

W środowym meczu Iskra uległa w Zgierzu Włókniarzowi 2:4 (1:2). Gole strzelali: Damian Kaźmierski (28.) i Wojciech Siuta (70.).

– Przegraliśmy, bo zemściły się na nas trzy niewykorzystane stuprocentowe okazje – mówi szkoleniowiec Iskry.

Iskra: Kowalczyk – Dawid Kacprzyk (85. Pijarowski), Cichacki, Gertner (65. Siuta), M. Kacprzyk – Nowakowski, Polit, Pilarz, Dobroszek (50. Stachowski) – Kaźmierski, Marcioch.

ŻYCIE SPORTOWE

Legia i Polonia już czekają

Może IV liga kobiet w województwie łódzkim to rozgrywki kadłubowe, ale ich wygranie jest sukcesem. A taki odniosły nasze piłkarki. W ośmiu meczach PTC II zdobyło 22 punkty, odniosło siedem zwycięstw i jeden mecz zremisowało. W drużynie prowadzonej przez Wiesława Siębora oraz Michała Prusinowskiego wystąpiło aż 36 zawodniczek, które strzeliły łącznie 59 bramek (trzy doliczono za walkower 3:0 z Rekordem Brzeziny).

Z pewnością do historii żeńskiego futbolu w PTC przejdzie mecz w Brzezinach z Rekordem, który wygraliśmy aż 17:0! Wówczas gola strzeliła nawet nasza bramkarka, Hanna Owczarz. Awans do III ligi z PTC II Pabianice wywalczyły:

Bramkarki: Hanna Owczarz (3 mecze/1 gol!), Joanna Sadowska (3/0), Amelia Karbownik (1/0).

W polu grały: 6 meczów – Urszula Stolarek (4 gole), Pa-

trycja Jachnik (1 gol), Katarzyna Balicka (1 gol).

4 mecze – Nina Chmielecka (8 goli), Martyna Balcerzak (1 gol), Wiktoria Pastuszyńska (1 gol).

3 mecze – Katarzyna Brandt (7 goli), Vanessa Osńska (5 goli), Karolina Kania (4 gole), Martyna Prusinowska (2 gole), Ewelina Kociołek (1 gol), Katarzyna Dyksa (1 gol), Maja Kaszczyk.

2 mecze – Klaudia Bąbel (3 gole), Magdalena Sarnowiak (1 gol), Natalia Stępień (1 gol), Martyna Dylewska, Julia Szymczak, Zuzanna Kłębowska.

1 mecz – Klaudia Rosiak (5 goli), Joanna Błaszczyk (2 gole), Anna Owczarz (2 gole), Gabriela Dobras (1 gol), Natalia Forc (1 gol), Natalia Małek (1 gol), Patrycja Marciniak (1 gol), Aleksandra Próbką (1 gol), Marta Stempel (1 gol), Weronika Adriańczyk, Karolina



foto: PTC Pabianice

Błaszczyk, Amelia Karbownik, Karolina Karpińska, Julia Kucz, Oliwia Sokołowska.

Warto wspomnieć, że pabianiczanki jako pierwsze w Polsce wywalczyły awans z czwartej ligi, których w całym kraju jest 14. To też jest duży wyczyn. W przyszłym sezonie pabianiczanki czekają naprawdę ciekawe

wyjazdy – ich rywalkami w III lidze będą drużyny z Warszawy: Legia, Polonia, WAP i Zły, Ekosport z Białegostoku, radomskie Zamłynie oraz Forty Piątnica. Z województwa łódzkiego sportowo utrzymają się: MUKS Tomaszów Mazowiecki, Kolejarz Łódź oraz Włókniarz Konstantynów. (grz)

BADMINTON

Trzej zawodnicy Korony grali w krajowym turnieju w Kępnie. Kacper Grabarz wywalczył złoto w grze pojedynczej i podwójnej. Jakub Krupowczyk sięgnął po złoto w deblu z Grabarzem, a w singlu sięgnął po srebro, zaś Maciej Siewiaszczyk zakończył grę pojedynczą na miejscach 5.–8.

Wychowanek Korony, Adrian Krawczyk (ABRM Warszawa) został klubowym mistrzem Polski. W finale rozgrywek ekstraklasy jego klub pokonał 4:2 Hubalą Białystok. W ekstraklasie w barwach SMS Białystok grała inna wychowanka Korony, Anastaiia Kosenchuk. (grz)

PIŁKA NOŻNA

Piłkarze PTC wygrali w A Klasie mecz walkowerem (3:0), bowiem MUKS Łask zimą wycofał się z rozgrywek. W sobotę o godz. 17.00 „fioletowi” zagrają u siebie z Pisią Zygy, która w tym sezonie ugrała aż trzy punkty. (grz)

Biegi: Maria Pabich mistrzynią Polski



Maria Pabich (Azymut) wywalczyła kolejny tytuł mistrzyni Polski

Niezwykłe liczną ekipę (24 biegaczy) wystawił Azymut w mistrzostwach Polski w biegu na orientację. Najlepsi polscy orientaliści rywalizowali w Puszczy Bukowej nieopodal Szczecina. Pierwszego dnia biegacze wystartowali w biegu klasycznym, nazywanym także królewskim.

W swojej kategorii wiekowej K35 najlepsza okazała się Maria Pabich, która jako jedyna pabianiczanka wróciła do domu ze złotym medalem. Od pewnego czasu pani Maria prezentuje wyborną formę i tytuł mistrzyni Polski jest jej potwierdzeniem. Azymut ma także w swoich szeregach dwóch świeżo upieczonych wicemistrzów Polski. Są nimi Łukasz Gryzio (M35) i Tomasz Pabich (M40). Brązowy medal wywalczył także Michał Łubis (M40). W czołowej szóstce swoje kategorie wиковe ukończyli Julia Krempieńska, Kaja Mlynarczyk oraz Franciszek Krempieński.

W biegu sztafetowym Azymut wystawił siedem sztafet. Ze srebrnym medalem wrócili weterani z kategorii M105: Łubis, Tomasz Tkaczuk i Gryzio, zaś brązowym medalem musiała się zadowolić sztafeta w składzie: Maciej Sztranek, Oskar Wośowski i Franciszek Krempieński. (grz)



foto: PTC DSV Alpina Pabianice

Medal był tuż–tuż

Podopieczni Krzysztofa Karasiewicza z PTC DSV Alpina wystartowali w mistrzostwach Polski juniorów w kolarstwie torowym.

Pierwszego dnia nasi kolarze w wyścigu drużynowym na dochodzenie zajęli tak nie lubiane przez sportowców 4. miejsce. Nasi pojechali szybciej niż na ostatnich zawodach Pucharu Polski, lecz zbyt wolno, by sięgnąć po medal... PTC DSV Alpina jechało w składzie: Dominik Wróbel, Szymon Kosuń, Aleksander Jałowski, Antoni Sokół, Igor Rydzynski i Igor Wolski.

W startach indywidualnych o wysokie lokaty było już trudniej, co nie znaczy, że ich nie było. W sprincie 8. był Wolski, 9. Sokół, 13. Wróbel, zaś 14. Jałowski. W wymagającym wieloboju omnium 11. lokatę zajął Wróbel, 19. Sokół, zaś 20. Kosuń.

Ostatniego dnia blisko podium „zakręcił” się Wróbel, który w konkurencji keirin uplasował się na 5. miejscu. 7. był Sokół, 11. Wolski, zaś 13. Jałowski. Z kolei w konkurencji madison na 7. miejscu linię mety minął duet Wróbel/Wolski, „oczko” niżej uplasowali się Jałowski z Kosuniem.

Nasi kolarze także pokazali się w wyścigu szosowym Szlakami Jury, gdzie na etapach dzielnie walczyli Kacper Chudy, Franciszek Korczyński oraz Jakub Maciejewski. W klasyfikacji generalnej Chudy był 12., Korczyński 31., zaś Maciejewski z powodu urazu nie ukończył zawodów. (grz)

W sumo lepiej niż w zapasach

Sześciu zawodników z Pabianic stanęło na starcie Pucharu Polski kadetów w sumo rozegranego na dohyō w Nowinach. Podopieczni Grzegorza Szyszki przywieźli do domu trzy medale. W finale kategorii 70 kg znalazł się Borys Miszczyk, lecz musiał uznać wyższość Vadima Hrycholuchina z Białegostoku i zakończył start srebrnym

medalem. Brązowe krążki wywalczyli Mateusz Jarzębski (70 kg) oraz Hubert Szczech (90 kg).

Do walki o brąz stanął także Igor Czyżewski (80 kg), lecz uległ Maksymilianowi Włoszkowi z Wrocławia i zajął 5. lokatę. Poza podium uplasowali się także w wadze 100 kg Marcel Chrzest, który był 7. oraz 9. Dominik Uljanowicz.

Tymczasem z zapaśniczych mistrzostw Polski do lat 15 ekipa PTC wróciła bez medalu, choć w dwóch przypadkach było bardzo blisko... W kategorii 44 kg po dwóch dość gładkich zwycięstwach, Kordian Świniarski w półfinale przegrał z Janem Chojakiem (Olimpijczyk Radom), zaś w walce o brąz musiał uznać

wyższość Nikodema Stankiewicza (ZKS Koszalin) 1:3.

Podobnie w wadze 68 kg walczył Mateusz Godlewski. Odnosił dwa zwycięstwa, w półfinale przegrał z Olgierdem Nowickim (Sobieski Poznań), z kolei w walce o brąz nie dał rady Maksymilianowi Rozpędkowi (Śląsk Wrocław). (grz)

Na dalszych miejscach mistrzostwa zakończyli: 7. Kasjan Wlazłowicz (48 kg), 8. Wojciech Szwedziński (75 kg), 9. Wojciech Jagiełło (38 kg), 13. Eryk Grodzki (48 kg), 14. Adrian Osiczak (68 kg), 17. Bartosz Kabza (41 kg), 19. Łukasz Jarzębski (57 kg), 28. Piotr Jarzębski (57 kg). (grz)

ŻYCIE SPORTOWE

PTC (kobiety) – Ostrovia Ostrów Wielkopolski 1:7 (1:4)

Aaaaaaale lanie!

Ostatni mecz w tym sezonie drugiej ligi okazał się... blamażem.

– Tak wysoko w tym sezonie jeszcze nie przegraliśmy – mówi Wiesław Siębor, trener PTC. – Szkoda tego spotkania, bo nie graliśmy tak źle, jak wskazuje na to wynik.

Już w 2. minucie Danuta Paturaj musiała wyjmować piłkę z siatki. Było 0:1. Na 1:1 wyrównaliśmy w 18. minucie. Wówczas piłkę rywalkom odebrała Katarzyna Brandt, która skisowała w dobrej sytuacji. Za futbolówką ambitnie popędziła Marta Stempel i zdołała skierować ją do bramki. Później szczęścia próbowały jeszcze Brandt i Daria Groberek, ale piłka nie chciała wpaść do siatki.

Z kolei przyjezdne punktowały nas regularnie, trafiając do naszej bramki w 24., 41. i pierwszej minucie doliczonego czasu gry. To w pierwszej połowie. Po przerwie Paturaj wyjęła jeszcze piłkę z siatki w 65. minucie, kolejne dwa gole – w 76. i w drugiej minucie doliczonego czasu gry puciła już Joanna Sadowska.

– Teraz mamy okres roztrenowania, później mamy wakacje. Na pierwszym treningu widzimy się 10 lipca – informuje szkoleniowiec PTC.

PTC: Paturaj (75. Sadowska) – Kociołek, Szymczak (75. Łągowska), Czolnowska, Karpińska – Suskiewicz (60. Soergel), Błaszczyk, Bąbel, Owczarz, Stempel (70. Groberek) – Brandt.

PTC zajęło 9. miejsce z dorobkiem 20 pkt, gole: 20–40. (grz)



foto: Stanisława Bogacka

Danuta Paturaj na koniec sezonu pięć razy wyjęła piłkę z siatki

Termy Uniejów – Włókniarz 2:4 (0:2)

Relaks w termach



foto: Stanisława Bogacka

W 10. minucie pabianiczanie cierpliwie rozgrywali akcję od lewej do prawej strony. Wreszcie z prawej flanki dośrodkował Patryk Olszewski, Sebastian Dresler uprzedził głową byłego bramkarza „zielonych”, Adriana Nowackiego, a Szymon Przyk także głową z bliska dopełnił formalności. Było 0:1. Dziesięć minut później znów z prawej strony zacentrował Olszewski,

a w polu karnym Term powstało niemałe zamieszanie. Szczęścia próbował Bartosz

Bronka i Szymon Szafoni. Piłka trafiła w poprzeczkę, a z bliska do siatki skierował ją Dresler. „Zieloni” dowiedli dwubramkowe prowadzenie do przerwy.

Dwie minuty po zmianie stron Olszewski zamknął zagranie wzdłuż bramki w wykonaniu Dawida Kosatki i było 0:3. Po godzinie gry kapitan miejscowych Przemysław Nowak zaskoczył strzałem z dystansu Igora Kocika, zdobywając pierwszą bramkę dla Term. W 67. minucie Nowacki obronił rzut karny wykonywany przez Bartosza Bronkę. Trzeba przyznać, że nasz pomocnik nie popisał się przy uderzeniu z jedenaśtu metrów.

Czwarty gol dla Włókniarza jednak padł. W doliczonym czasie gry kapitalnym strzałem

z narożnika pola karnego, Bartosz Jarych wrzucił piłkę „za kołnierz” Nowackiego. Chwilę później gospodarze zmniejszyli rozmiary porażki na 2:4.

W barwach Term wystąpiło pięciu byłych graczy Włókniarza – oprócz Nowackiego byli to: Paweł Leonow, Oskar Narczyk, Tomasz Niżnikowski oraz Dawid Acela.

Włókniarz: Kocik – Jarych, Czerwiński, Ronaldo, Kosatka – Dresler (80. Rokuszewski), Bronka (90+4. Makowski), Żaboliński (59. Mazur), Olszewski (61. Kowalski) – Szafoni (77. Kaczorowski), Przyk (81. Kuchciak).

Włókniarz jest 7. (45 pkt, gole: 64–42). W środę o godz. 18.00 gra u siebie ze Stalą Głowno, w piątek o godz. 20.30 w Konstantynowie z KAS. (grz)

GKS Ksawerów – Włókniarz Zgierz 1:2 (1:1)

Trener przeprosza kibiców

– Chciałem przeprosić naszych kibiców za postawę zespołu w sobotnim meczu – mówi Łukasz Wijata, szkoleniowiec Ksawerowa. – Był to najsłabszy mecz GKS pod moją wodzą.

Goście objęli prowadzenie w 20. minucie z rzutu wolnego, tuż przed przerwą z dystansu kopnął Jakub Podkoń i piłka zatrzepotała w siatce. Po przerwie, mimo kilku okazji, GKS nie strzelił gola. Za to trafili do

siatki przyjezdni i to oni wrócili do domu z kompletem punktów.

GKS: Osypchuk – Lewandowski (78. Selenta), Ziółkowski, Kabziński, Kaźmierczak (46. Pestka) – Kasztelan (46. Szynka), Jurkowski (46. Mąkosza), Podkoń (46. Papuga), Adamczyk (66. Stańczyk) – Kołakowski (70. Żurawski), Ławniczak.

GKS jest 4. (52 pkt, gole: 72–39). W sobotę gra w Rzgowie z Zawiszą. (grz)

W środę GKS zremisował w Aleksandrowie z Sokolem II 3:3 (2:2), mimo iż trzykrotnie wychodził na prowadzenie. Gole strzelili: Ernest Ławniczak (9.), Przemysław Kołakowski (35.) i Filip Adamczyk (50.). GKS: Szerkowski – Lewandowski, Ziółkowski, Kaźmierczak (46. Dzięciołowski) – Adamczyk (80. Żurawski), Jurkowski (72. Korzeniewski), Kasztelan (87. Stańczyk), Pierzyński, Podkoń (80. Szynka) – Kołakowski (67. Papuga), Ławniczak.



foto: Stanisława Bogacka

Przemysław Kołakowski strzelił jedną z bramek dla GKS w meczu w Aleksandrowie

KRONIKA Towarzyska

Zuzia, ośmioletnia córka naszej redakcyjnej koleżanki, oświadczyła pewnego dnia, że była z wizytą „u prezydenta Polski i całego świata”. Co się okazało? Uczennica pierwszej klasy SP 3 wraz ze swoimi koleżankami i kolegami oraz wychowawczynią była z wizytą u **Grzegorza Mackiewicza** – prezydenta tylko Pabianic.

Mackiewicz przyjął małych pabianiczek „po królewsku”, były ciasteczka, soczki i jajka – niespodzianki oraz opowieści o pracy w ratuszu. Mackiewicz zrobił na Zuzi niezatarte wrażenie.



Aleksandra Socha Shelton, 41-letnia mistrzyni szabli i uczestniczka kilku olimpiad rodem z Pabianic, pochwaliła się swoim szczęściem – urodziła synka. Na świat przyszedł w Polsce, w wilanowskim Medcover Hospital. Maluszek dostał na imię Theo i jest młodszym bratem pięcioletniego już Henia. Tata Thea jest amerykańskim dyplomatą. Gratulujemy i życzymy zdrowia!

Szefowa Warsztatu Terapii Zajęciowej **Agnieszka Jaksa** została „wniebowzięta”, dosłownie i w przenośni. Dosłownie, bo wyskoczyła w niebo z samolotu. W przenośni, bo doznała niebiańskich przeżyć.

– Tego się nie da z niczym porównać – zapewnia. – Wolność i swoboda. Ciało się bało, ale duch nie. Polecam wszystkim, którzy chcą się zresetować i przeżyć coś niezwykłego.

Pani Agnieszka zrealizowała swoje marzenie z dzieciństwa o lataniu. Pomogła jej w tym rodzinka, która sprezentowała żonie i mamie na 40. urodziny bilet na skok ze spadochronem.

– Zrealizowałam go na 41. urodziny w aeroklubie piotrkowskim – mówi. – Świadkami wydarzenia był mąż i dwie córki.

W majową sobotę samolot aeroklubu Piotrkowa Trybunalskiego wyniósł pabianiczkę wraz z instruktorem na wysokość czterech tysięcy metrów. Wcześniej pani Agnieszka przeszła „suchy trening” z latania. Potem została przypięta do doświadczanego instruktora (ma na koncie 2 tysiące skoków) i nie miała „nic do gadania”. Instruktor poradził jej (znanej z gadulstwa pabianiczance), by nie otwierała ust, to



lepiej znieść wysokość. Potem wyskoczył z samolotu, zrobił efektowne salto i zaczęło się... swobodne spadanie.

– Lecieliśmy tak minutę i to było najpiękniejsze – opowiada pani Agnieszka. – Potem szarpnięcie, gdy otworzyła się czasza i kolejne minuty to było już zupełnie inne spadanie.

Pani Agnieszka i instruktor szczęśliwie wylądowali na piotrkowskim lotnisku cali i zdrowi. Podziwiamy odwagę!!!



Szkoła Podstawowa w Woli Zaradzyńskiej obchodziła jubileusz istnienia. Z tej okazji na ścianie budynku „Kruk” wymalował ogromny mural z podobizną patrona Igora Sikiryckiego (poety, pisarza, satyryka, dziennikarza i spikera radiowego). Na uroczystych obchodach był syn patrona, a także spora grupka lokalnych polityków PiS. Panowie: **Waldemar Flajszer** (kurator oświaty), **Maciej Łuczak** (senator), **Marek Matuszewski** (poseł), **Włodzimierz Stanek**, **Krzysztof Ciebiada** (absolwent szkoły) dostali nożyczki do rąk i cięli czerwoną wstęgę, jakby otwierali szkołę, która już 100 lat jest otwarta.